GAZETA WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
WTOREK
15
PAŹDZIERNIK
1968

Wydanie AB
Nr 245 (7671)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Delegacja Czechosłowacji przybyła do Moskwy

W poniedziałek rano przybyła do Moskwy delegacja Czechosłowacji, na czele której stoi premier CSRS, Oldrzich Czernik.

Delegacja przeprowadzi rozmowy na niektóre tematy, wynikające z porozumień moskiewskich.

Na lotnisku wnukowskim delegację powitali przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Kirył Mazurow i inne osobistości. (PAP)

Życzenia w CSRS dla żołnierzy WP

Korespondenci PAP w Pradze red. red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą: z okazji 25-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego ambasada PRL otrzymała wiele listów od obywateli czechosłowackich, którzy przekazali swoje życzenia i gratulacje. W dniu święta, 12 października, delegacja oficerów reprezentująca organizację partyjną KPCz służby granicznej powiatu Karwina, odwiedziła konsula generalnego PRL w Ostrawie, Jana Korczyńskiego i przekazała na jego ręce list zawierający serdeczne życzenia dla Ludowego Wojska Polskiego w dniu jego święta. Spotkanie z delegacją oficerów stało się okazją do przeprowadzenia szczerej, przyjacielskiej rozmowy.

W dalszym ciągu toczą się ożywione dyskusje na temat

Dokończenie na str. 2

Jutro powiat Oborniki

Program Jedności Działania

W jutrzejszym wydaniu „Głosu" poświęcamy całą stronę powiatowi obornickiemu. W zamieszczonych publikacjach ukażemy osiągnięcia gospodarcze i społeczne Ziemi Obornickiej, będące wynikiem wspólnego działania w urzeczywistnianiu programu wyborczego Frontu Jedności Narodu.

Harcerski sejm obraduje

Przemówienia M. Spychalskiego i W. Kineckiego

„Polsce Ludowej — serca, myśli, czyn" — pod tym hasłem rozpoczęły się w poniedziałek 3-dniowe obrady IV Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego. Dwumilionową organizację reprezentuje na zjeździe 730 delegatów ze wszystkich województw.

Sala Filharmonii Narodowej. Nad prezydium — na czerwieni portret I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki. Obok — krzyż harcerski na tle biało-czerwonej wstęgi.

Punktualnie o godzinie 11-tej na salę przybywają witani gorącymi oklaskami goście honorowi Zjazdu, członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marian Spychalski, Ignacy Loga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Witold Jarosiński, Józef Ozga-Michalski, Jan Karol Wende, Zenon Nowak.

Naczelnik ZHP — Wiktor Kinecki ogłasza otwarcie Zjazdu. Prosi o zabranie głosu przewodniczącego Rady Państwa, Marszałka Polski Marian Spychalskiego.

M. Spychalski przekazał uczestnikom zjazdu serdeczne pozdrowienia od kierownictwa PZPR, ZSL i SD, od Ogólnopolskiego Komitetu FJN i naczelnych władz państwowych. Przyjmijcie — powiedział — wyrazy szczerego uznania dla waszego dorobku, o którym macie prawo z dumą mówić na swoim zjeździe.

W wyniku waszych wysiłków: wszystkich działaczy harcerskich i wszystkich instancji waszego Związku — wypełniliście zadanie nakreślone na poprzednim, trzecim Zjeździe: mamy dziś w Polsce 2 miliony harcerek, harcerzy i zuchów. Szeregi ZHP wzrosły do niespotykanej nigdy przed tym liczby.

Wasz Związek poprzez właściwe podejmowanie bogatszych treści naszego życia i sprawdzane przez doskonalone w praktyce metody i formy pracy wychowawczej wyzwala aktywność samych harcerzy w formowaniu swoich ideałów według socjalistycznych zasad, w harmonijnym wiązaniu osobistych perspektyw z perspektywami socjalistycznego rozwoju kraju.

Z programem takiego wszechstronnego wychowania człowieka a zarazem zaspokajania już istniejących w świadomości społecznej potrzeb i nowych, dopiero się rozbudzających — zawsze występowała przewodnia siła rozwoju naszego społeczeństwa — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Obecny wasz Zjazd obraduje w szczególnym momencie, gdy w całym kraju toczy się ogólnonarodowa dyskusja nad tezami na V Zjazd PZPR, które zarysowują program nowego etapu rozwoju Polski Ludowej.

Współczesna historia świata i nierozłącznie z nią związana historia Polski Ludowej przebiega pod znakiem rozwoju sił socjalizmu — ustroju, który dziś jest rzeczywistością na ogromnym obszarze naszego globu, ustroju, który stał się natchnieniem dla miliardów ludzi na całym świecie, dla tych, którzy żyją w nim i dla tych, którzy pragną żyć w wolności i bezpieczeństwie. Jednakże wciąż jeszcze na rozwoju świata i ludzkości wyciska piętno stary kapitalistyczny ustrój wyzysku i ucisku, wojny i terroru. W swych beznadziejnych wysiłkach zatrzymania pochodu nowego — imperializm nie przebiera w środkach. Nie stać go już na atakowanie socjalizmu wprost, z otwartą przyłbicą, próbuje więc dostosować się do zmieniającej się sytuacji. W naszej epoce pełnej niepokojów i sprzeczności wstrząsających światem, stałych zmagań między nowym i starym, największe niebezpieczeństwo dla siebie widzi imperializm w świadomości mas, w ich upartym dążeniu do postępu, w zorganizowanych si-

Dokończenie na str. 2

Sesja UNESCO z udziałem 122 krajów

15 października rozpoczyna się w Paryżu kolejna, 15 z kolei sesja generalnej konferencji UNESCO z udziałem delegacji 122 krajów. Tego rodzaju sesje odbywają się co dwa lata. Zatwierdzają one program i budżet organizacji na kolejne dwa lata. Projekt budżetu na lata 1969—1970 przewiduje wydatki w sumie 77.413 tysięcy dolarów. Prócz tego sesja ma dokonać wyboru sekretarza generalnego UNESCO na następną kadencję. Rada Wykonawcza jednomyślnie zaleciła wybranie na to stanowisko na następny 6-letni okres Rene Maheu znanego francuskiego polityka i działacza społecznego. Sesja potrwa do 20 listopada. (PAP)

„Apollo – 7" kontynuuje lot

Kosmonauci nadal przeziębieni

Trzej kosmonauci amerykańscy obiegający już czwarty dzień Ziemię w kabinie „Apollo 7" są nadal przeziębieni, przy czym najbardziej odczuwa to dowódca statku Schirra.

Kosmonauci cierpią na „katar kosmiczny", który zaatakował ich narządy powonienia. Wprawdzie ostatnio zakomunikowali oni, że czują się znacznie lepiej, ale nadal zażywają aspirynę i inne środki przeciwkatarowe.

Lekarz lotu Berry po zbadaniu danych telemetrycznych stwierdził, że Schirra cierpi na skutek ogólnego przeziębienia. Natomiast Cunningham i Eisele są zakatarzeni na skutek oddziaływania atmosfery.

Kabina „Apollo" znajduje się obecnie pod wysokim ciśnieniem czystego tlenu, który według dra Berry może spowodować podrażnienie dróg oddechowych.

W poniedziałek program lotu nie przewidywał ciekawszych ekspery mentów. Kierownik lotu Lunney zapowiedział tylko nadanie z kabiny bezpośredniej audycji telewizyjnej, co miało nastąpić zaraz po wypoczynku kosmonautów. Poniedziałek był czwartym dniem lotu kabiny „Apollo 7". Statek wyposażony jest w paliwo i tlen na 11 dni podróży.

Kosmonauta Cunningham skarży się, że porcje żywności przeznaczone dla niego są zbyt małe, w każdym razie nieproporcjonalne do jego apetytu. Uważa ponadto, że „w kosmicznym menu" za dużo jest słodyczy. Opinie jego podzielają dwaj pozostali kosmonauci.

Załoga statku kosmicznego „Apollo 7" przeżyła w nocy z niedzieli na poniedziałek silną emocję. Podczas 39 okrążenia Ziemi, w momencie przelotu nad Morzem Czerwonym, na tablicy zapaliły się sygnały ostrzegawcze, wskazujące na poważną utratę energii elektrycznej. Jak się okazało, był to chwilowy spadek woltażu, wywołany jednoczesnym włączeniem wielu urządzeń i grzejników. Kosmonauci sami przyznali, że była to chwila bardzo niemiła. Usterki w systemie zasilającym kabinę w elektryczność usunął kapitan Schirra, a niezależnie od tego ośrodek kontroli lotu w Houston udzielił załodze wskazówek technicznych w tej sprawie. (PAP)

Sytuacja w Panamie nadal napięta

Nowym samozwańczym szefem rządu w Panamie został w niedzielę płk. Pinilla. Z ostatnich informacji wynika, że sytuacja w tym kraju, gdzie w piątek doszło do przewrotu wojskowego, jest w dalszym ciągu napięta. Wkrótce po zaprzysiężeniu Pinilli doszło do strzelaniny na ulicach miasta Panama w wyniku której zginął żołnierz gwardii narodowej a szereg osób odniosło rany. (PAP)

Prasa USA popiera Nixona

Agencje zachodnie donoszą, że kilka poważnych gazet amerykańskich postanowiło w ostatnich dniach poprzeć kandydaturę Nixona na stanowisko prezydenta. M. in. uczynił to jeden z dwu nowojorskich dzienników porannych „New York Daily News". Jednorazowy nakład tej gazety wynosi w dzień powszedni 2 mln egzemplarzy, a w niedzielę 3 mln. Dziennik uważa, że Nixon jest „najlepszym w chwili obecnej kandydatem do stanowiska szefa państwa". „New York Daily News" znany od dawna ze swych prawicowych poglądów wychwala stanowisko Nixona zajęte w sprawach wojny wietnamskiej oraz wystąpień ludności murzyńskiej.

Za Nixonem opowiedział się także „Los Angeles Times". Dziennik ten poparł w 1964 r. osławionego Goldwatera. (PAP)

Walki w wielu rejonach Wietnamu Południowego

Wzmożone naloty na terytorium DRW

W nocy z niedzieli na poniedziałek w wielu rejonach Wietnamu Południowego doszło do zaciętych walk. Koncentrowały się one w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, w rejonie wybrzeża północnego, w delcie Mekongu oraz na zachód od Sajgonu.

Na północy w dalszym ciągu trwają walki w pobliżu oblężonego obozu amerykańskich sił specjalnych Thuong Duc. Ostatniej nocy partyzanci przeprowadzili cały szereg wypadów przeciwko oblężonym. Amerykanie za wszelką cenę starają się utrzymać ten punkt strategiczny o doniosłym znaczeniu wojskowym i psychologicznym. Zacięte walki toczyły się również w północnej prowincji Quang Ngai. Partyzanci zaatakowali tam rejon koncentracji wojsk nieprzyjaciela w pobliżu miejscowości Binh Son, 96 km na południowy zachód od Da Nang.

Na południu kraju walki toczyły się głównie w delcie Mekongu oraz w prowincjach leżących na zachód od Sajgonu. Pod osłoną nocy partyzanci ostrzelali kwaterę grupy dowodzenia oraz pozycje sił reżimowych w odległości 23 km na wschód od Sajgonu. Partyzanci zatopili również amerykański kuter patrolowy w tym rejonie. Do starć doszło również w odległości 148 km na południowy zachód od Sajgonu. Partyzanci atakowali tam siły reżimowe składające się z trzech kompanii. Nieprzyjaciel doznał znacznych strat.

Mimo okresu monsunowego oraz złych warunków atmosferycznych lotnictwo amerykańskie kontynuuje nadal wzmożone naloty na terytorium DRW. W niedzielę i poniedziałek piraci dokonali ponad 100 nalotów nad południowe prowincje DRW. Najbardziej dotknięte bombardowaniami są prowincje Vinh Linh oraz Dong Hoi. Piraci bombardują tam zakłady przemysłowe, linie komunikacyjne, mosty oraz urządzenia irygacyjne. Wybrzeże DRW ostrzeliwane jest również z wielokalibrowych dział pancernika amerykańskiego „New Jersey". Każdy z pocisków wystrzeliwanych z tego okrętu waży około 900 kg.

Groźba nowego konfliktu na Bliskim Wschodzie

Agencja MEN informuje, że prezydent Francji, Charles de Gaulle miał oświadczyć na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów, że jeżeli misja specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ, dr Gunnara Jarringa, nie przyniesie widocznych rezultatów, to w ciągu najbliższych czterech miesięcy może dojść na Bliskim Wschodzie do nowego konfliktu.

Podając tę informację agencja MEN powołuje się na dobrze zazwyczaj poinformowane źródła.

✷

Agencja MEN informuje, że grupy partyzantów arabskich w operacjach, przeprowadzonych w nocy z soboty na niedzielę, zniszczyły 3 izraelskie wozy opancerzone, transporter wojskowy, a także instalacje i baraki wojsk izraelskich.

Opublikowany komunikat stwierdza, że partyzanci wyeliminowali z walki znaczną liczbę żołnierzy izraelskich.

✷

Agencja AP podała, że papież Paweł VI oświadczył, iż czyni starania, aby doprowadzić do pokoju na Bliskim Wschodzie.

Oświadczenie to Paweł VI złożył na prywatnej audiencji udzielonej Halimowi Makhuni, nowemu ambasadorowi Zjednoczonej Republiki Arabskiej przy Watykanie, w czasie której ambasador złożył listy uwierzytelniające. (PAP)

POGODA

15 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, głównie w części północnej miejscami opady — na południu o charakterze ciągłym, na północy — przelotne. Temperatura maksymalna od 14 st. do 16 st. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

MEXICO 68

Piątkowski w finale rzutu dyskiem

Eliminacje lekkoatletyczne drugiego dnia XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku rozpoczęły się pomyślnie dla reprezentantów Polski. Irena Szewińska, po nieudanym starcie w skoku w dal w niedziele, pobiegła wczoraj bardzo dobrze, mimo, że trzy inne zawodniczki uzyskały czasy lepsze od niej. Dobrze spisał się również Piątkowski, który zdobył miejsce w finale.

LEKKOATLETYKA

W biegach eliminacyjnych na 100 m startowała jedyna Polka **Irena Kirszenstein-Szewińska**, która w IV serii zajęła pierwsze miejsce i zakwalifikowała się do ćwierćfinału, z wynikiem 11,3. Trzy zawodniczki wyrównały rekord olimpijski — 11,2 sek. Były to: **Wyomia Tyus** (USA), zwycięzczyni I serii. **Margaret Bailes** (USA) — pierwsza z II serii, **Barbara Ferrell** (USA), która wygrała VI serię. W pozostałych seriach zwyciężyły: **Dianne Burge** (Australia) — 11,5, **Ewa Gleskova** (CSRS) — 11,6.

W rzucie dyskiem mężczyzn walczono wczoraj o minimum kwalifikujące do finału, które wynosiło 58 m. Polak Edmund Piątkowski uzyskał minimum już w pierwszym rzucie, na odległość 58,24 m. W tej samej kolejce rzutów Amerykanin **Jay Sylvester** ustanowił

(Ciąg dalszy na str. 2)

Indira Gandhi w Nowym Jorku

Premier Indii Indira Gandhi przybyła w niedzielę wieczorem do Nowego Jorku. Program jej krótkiej wizyty w tym mieście przewiduje wystąpienie na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Do Nowego Jorku Indira Gandhi przybyła z Trynidadu i Tobago, który był ostatnim etapem jej trzytygodniowej podróży do 9 krajów Ameryki Południowej.

Zmarło drugie z sześcioraczków

W Birmingham zmarło w niedzielę drugie z urodzonych tam sześcioraczków. Dwoje najsłabszych niemowląt poddanych zostało w sobotę operacji, ponieważ nie mogły przyjmować pokarmu i trzeba je było odżywiać za pomocą zastrzyków. Po operacji stan jednego z dzieci pogorszył się i niemowlę zmarło. Drugie operowane dziecko jest również w stanie krytycznym. Natomiast stan pozostałej trójki, znajdującej się ciągle w inkubatorach nie budzi żadnych obaw. (PAP)

Delegacja polska udała się pod Lenino

W związku z 25-leciem Ludowego Wojska Polskiego w poniedziałek w godzinach porannych udała się do Związku Radzieckiego delegacja polska, która weźmie udział w uroczystości odsłonięcia Pomnika — Mauzoleum na polach zwycięskiej bitwy pod Lenino.

Delegacji przewodniczy zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, prezes Zarządu Głównego ZBoWiD — Mieczysław Moczar. W skład delegacji wchodzą: minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski, członek Rady Państwa — Kazimierz Banach, wiceminister ON — gen. dyw. Bolesław Chocha, I zastępca szefa GZP WP — gen. dyw. Jan Czapla, dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego — gen. dyw. Jan Huszcza oraz sekretarz ZBoWiD — Henryk Matysiak. (PAP)

Masowe aresztowania studentów w Brazylii

Jak podała AFP z Brazylii, policja aresztowała w sobotę wszystkich przywódców nielegalnej organizacji pn. „narodowy związek studentów" oraz tysiąc studentów, którzy przybyli na kongres tej organizacji w mieście Ibiuna. Wśród aresztowanych przywódców studenckich znajdował się W. Palmeira, który kierował walką studentów w Rio de Janeiro w ciągu poprzednich kilku miesięcy. (PAP)

Zmarł profesor K. Tymieniecki

Prof. dr Kazimierz Tymieniecki
Fot. — K. Przychodzki

Nauka polska poniosła ciężką stratę. Zmarł w Poznaniu jeden z najwybitniejszych uczonych polskich, mediewista o sławie wykraczającej daleko poza granice kraju, współzałożyciel Uniwersytetu Poznańskiego, profesor dr Kazimierz Tymieniecki.

Urodził się w Kielcach 19 grudnia 1887 r. i tam rozpoczął naukę w gimnazjum, z którego wydalono go w 1905 r. za udział w strajku szkolnym podjętym w obronie języka polskiego. Naukę kontynuował potem w gimnazjum prywatnym, a dalej na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie studiował głównie historię, ale także dodatkowo literaturę polską, filozofię i socjologię. Dalsze studia kontynuował w Lipsku i Paryżu, a podczas I wojny światowej powołany został na Uniwersytet Warszawski. Tuż po wojnie objął katedrę historii średniowiecznej tworzącego się uniwersytetu w Poznaniu. Brał udział w pracach organizacyjnych wydziału filozoficznego UP od 1 kwietnia 1919 r. We wrześniu r. otrzymał nominację na profesora zwyczajnego historii średniowiecznej UP i przy tych obowiązkach pozostał do śmierci, albowiem przejście na emeryturę w 1960 r. nie wyrwało go z grona twórczo pracujących uczonych.

Dokończenie na str. 2

Harcerski sejm obraduje

Dokończenie ze str. 1

lach międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, nie powstrzymanym rozwoju ustroju socjalistycznego. Dlatego właśnie wróg stara się zatruwać świadomość mas, mącić i zohydzać tę ideę, która wskazuje ludzkości jasną perspektywę rozwoju ideę socjalizmu, osłabiać oddziaływanie partii marksistowsko - leninowskich na masy, rozsadzać je od wewnątrz w oparciu o elementy oportunistyczne, nacjonalistyczne, podważać kierowniczą rolę partii w krajach socjalistycznych. Nasza partia i inne bratnie partie ani na chwilę nie tracą z oka tych niebezpieczeństw i czynią wszystko, by im w porę zapobiegać. Tam gdzie osłabnie czujność na tym odcinku, tam pojawia się niebezpieczeństwo zepchnięcia partii i budującego socjalizm kraju ze słusznej drogi, co groziło w Czechosłowacji i co z takim trudem jest teraz odrabiane.

Decydującym w naszej epoce frontem walki między starym a nowym jest front walki o nową świadomość, o wychowanie nowego człowieka od najmłodszych lat.

W tej sytuacji szczególnie doniosła jest praca wychowawcza z dziećmi i młodzieżą. Dlatego problemy działalności ideowo-politycznej, sprawy wychowania Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wysunęła w kampanii przedzjazdowej jako zagadnienia zasadniczej wagi. W całej rozciągłości dotyczy to Związku Harcerstwa Polskiego jako ideowo-wychowawczej, masowej organizacji dzieci, dorastającej młodzieży i wychowawców. Stąd znaczenie waszego Zjazdu, znaczenie spraw, które są przedmiotem waszych obrad.

Zaangażowanie ideowe decyduje o naszych sukcesach zarówno na froncie walki o nowego człowieka jak na froncie walki ekonomicznej jak i na froncie zapewnienia bezpieczeństwa i obronności kraju.

Osiągnięcia najwyższego poziomu pracy wychowawczej — to naczelny cel na nowy, pozjazdowy okres, to jakościowy rozwój całej waszej dwumilionowej organizacji — pod względem ideowym, moralnym, organizacyjnym i kadrowym. Świadomi swej odpowiedzialności za kształtowanie nowego człowieka w toku rozwijającej się walki ideologicznej powinniście coraz lepiej pomagać dziewczętom i chłopcom w zrozumieniu jej sensu, uczyć klasowego, marksistowsko - leninowskiego rozumienia otaczającego świata i zachodzących w nim zjawisk.

W jednolitym froncie wychowania poważne znaczenie posiada zainicjowany przez wasz Związek ruch przyjaciół harcerstwa, który rozwija się korzystając z coraz szerszego poparcia społeczeństwa dla waszych wysiłków i stanowi jedną z form działalności wychowawczej prowadzonej w ramach Frontu Jedności Narodu. Rosnące społeczne zainteresowanie waszymi sprawami i waszymi trudnościami ze strony rodziców, zakładów pracy, związków zawodowych, spółdzielczości, organizacji młodzieżowych, stowarzyszeń naukowych, związków twórczych wojska, wybitnych działaczy społecznych, politycznych, państwowych — słowem przyjaciół harcerstwa — wyraża się i wyrażać się będzie w przychodzeniu z pomocą i poparciem w codziennej działalności wychowawczej, w udzielaniu porady fachowej instruktorom prowadzącym drużyny.

Te wszystkie przejawy bogactwa treści, form i inicjatyw społecznych, z jakimi spotykamy się w tej łączącej nas wszystkich sprawie, te działania, które są tak dobitnym wyrazem rozwoju naszej prawdziwej demokracji — demokracji mas ludowych, napawają wielkim optymizmem co do sukcesów w dalszym rozwoju i kształtowaniu nowego socjalistycznego społeczeństwa i pobudzają do złożenia słów uznania wszystkim, którzy stanęli i stają do szerokiego zaciągu w szeregi przyjaciół harcerstwa.

Następnie Marian Spychalski wręcza Wiktorowi Kinieckiemu sztandar przekazany Związkowi Harcerstwa Polskiego od PZPR, OK FJN, całego społeczeństwa jako wyraz wysokiej oceny dorobku harcerstwa.

Następuje uroczysty moment przyjęcia do ZHP 2-milionowego harcerza.

Z kolei referat wygłasza naczelnik ZHP Wiktor Kinecki, przedstawiając dorobek i kierunki dalszej pracy organizacji.

W. Kinecki podkreślił na wstępie, że zrodzona w czasach walki o narodowe i społeczne wyzwolenie jedność ideowa polskiego ruchu młodzieżowego stanowi dziś o jego wartości. Wyrazem tej jedności jest głęboka więź z partią, realizacja nakreślonych przez partię zadań ideowo-wychowawczych.

Najważniejszym zadaniem w zakresie współdziałania organizacji młodzieżowych jest zachowanie ciągłości oddziaływania wychowawczego. Mówca zaakcentował potrzebę wpływu ruchu młodzieżowego na całe młode pokolenie Polski Ludowej. Nasze organizacje — powiedział — odpowiadające za ponad 4 mln. członków, mogą i powinny w większym stopniu występować jako reprezentanci potrzeb i interesów całej młodzieży polskiej, wysuwać inicjatywy wnoszące nowe wartości w jej życie społeczne.

Mówca stwierdził, że „ZHP tworzy w szkole własne wzorce osobowe, realizuje swój program wychowania obywatelskiego zawarty m. in. w takich nakazach prawa harcerskiego jak uczciwość, prawdomówność, zaradność, dyscyplina społeczna, szacunek dla starszych, gotowość służenia innym. W minionej kadencji związek osiągnął pełną akceptację władz szkolnych dla pójmowania harcerstwa jako ideowo-wychowawczej, samodzielnej, ogólnopolskiej organizacji.

Harcerstwo 2-milionowa organizacja, skupiająca w szkołach podstawowych prawie 1.700 tysięcy uczniów, może i powinno w większym niż dotychczas stopniu brać współodpowiedzialność za ideowe oddziaływanie na wszystkich uczniów — podkreślił W. Kinecki. Wskazał on, że należy śmielej podejmować zadania, które skutecznie pomagają szkole, należy też zwiększyć liczbę inicjatyw służących kształtowaniu obywatelskich postaw uczniów. Mówca stwierdził dalej, że w praktyce wielu szkół tak istotne zagadnienie jak samorządność organizacji harcerskiej sprowadzana jest do zajęć typu porządkowego. Fundamentalną zasadą harcerskiej samorządności — zaznaczył w związku z tym mówca — jest prawo i obowiązek udziału harcerza w wyborze podejmowanych zadań, ich realizacji i ocenie.

Chcemy i mamy obowiązek pomagać szkole w jej walce o lepsze wyniki nauczania — powiedział W. Kinecki. Główną jednak swą misję jako sojusznika socjalistycznej szkoły ZHP widzi nadal w tworzeniu przesłanek do powstawania u harcerzy poczucia obywatelskiego, potwierdzonego w działaniu społecznym.

Przedstawiając zadania harcerstwa mówca podkreślił w szczególności potrzebę lepszego wyposażenia młodzieży w wiedzę społeczno-polityczną, ugruntowującą i pogłębiającą socjalistyczną świadomość, ideologiczną odporność, przygotowanie młodych ludzi do odbywającej się stale i wciąż konfrontacji ideologicznej. Drugim istotnym zadaniem jest przysposabianie harcerek i harcerzy do obrony ojczyzny!

PAP

Hasła KC KPZR na 51 rocznicę Października

„Niech żyje marksizm-leninizm — wiecznie żywa nauka internacjonalistyczna, gwiazda przewodnia ludzi pracy wszystkich krajów w walce o zwycięstwo socjalizmu i komunizmu" — głoszą m. in. tradycyjne apele KC KPZR opublikowane w Moskwie w związku ze zbliżającą się 51 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W apelach podkreśla się, że październik zapoczątkował epokę powszechnej rewolucyjnej odnowy świata i że wiąże się z nim na zawsze imię genialnego Lenina.

„Braterskie pozdrowienia dla partii komunistycznych i robotniczych — bojowej awangardy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, wytrwałych bojowników przeciwko imperializmowi o urzeczywistnienie na kuli ziemskiej promiennego marzenia ludzkości — komunizmu" — czytamy w jednym z haseł.

Komitet Centralny KPZR wzywa do umacniania jedności i zwartości komunistów całego świata na gruncie marksizmu - leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, wita jednocześnie konsolidację wszystkich sił antyimperialistycznych w walce z imperialistyczną polityką agresji, przemocy i wojny. (PAP)

Polska na 9 miejscu w produkcji stali

Hutnictwo wyprzedza plany

W tym roku polskie hutnictwo wyprodukuje ok. 10,9 mln ton stali i dostarczy odbiorcom w kraju i za granicą ok. 7,3 mln ton wyrobów walcowanych. Daje nam to 9 miejsce na światowej liście producentów stali.

Hutnictwo żelaza należy do gałęzi przemysłu rozwijających się szybciej, niż to przewidywały uchwały IV Zjazdu partii. Zadecydował o tym dynamicznie rosnący popyt na wyroby ze stali, ze strony szybko rozwijającej się gospodarki, a szczególnie przemysłu maszynowego, stoczniowego, energetyki i chemii. W tym roku produkcja stali będzie tylko o 300 tys. ton mniejsza, a wyrobów walcowanych osiągnie poziom zbliżony do założonego na rok 1970 przez uchwały IV Zjazdu i plan — 5-letni.

Zgodnie z uchwałą IV Zjazdu PZPR, nastąpił znaczny wzrost produkcji stali jakościowej i stopowej, zwiększyła się wydatnie produkcja takich poszukiwanych przez odbiorców, uszlachetnionych wyrobów jak rury (ze 110 w 1964 r. do 160 tys. km w br.) i taśmy zimnowalcowane) dwukrotny wzrost w tym okresie.

W okresie międzyzjazdowym hutnictwo wzbogaciło się o kilkaset dużych obiektów produkcyjnych. Wielkim sukcesem było uruchomienie i opanowanie supernowoczesnego stalowo - konwertorowego procesu wytopu stali w hucie im. Lenina. W hucie tej ruszyły również dwa inne potężne obiekty — „slabing" i jeden z największych na świecie wielkich pieców o objętości 2 tys. m. sześć. (PAP)

Kiesinger wygwizdany na wiecu we Frankfurcie

(Korespondencja własna P. A. Interpress z Bonn)

Kanclerz Kiesinger wygłosił na wiecu CDU we Frankfurcie n/Menem jedno ze swoich szablonowych przemówień, w których zapewnienia o pokoju idą w parze z atakami przeciwko status quo w Europie, które stanowi podstawę pokoju.

„Prowadzimy pokojową politykę z pokojowymi celami i pokojowymi metodami" — zapewniał kanclerz Kiesinger. Równocześnie określił on żądanie uznania istniejącego stanu rzeczy jako „żądanie zaakceptowania dyktatu" i zapewniał butnie, że „dyktat ten nie zostanie przez nas przyjęty".

„Nie możemy pozostawić naszych krajanów w drugiej części Niemiec ich własnemu losowi" — wołał kanclerz.

Grupa uczestniczącej w wiecu młodzieży wskazała wyraźnie, gdzie należy szukać wzorów takich przemówień skandując ironicznie „heil Hitler", „Sieg heil".

Lewicowi demonstranci rozwinęli w czasie przemówienia kanclerza Kiesingera transparent z wymownym napisem: „Kto podważa status quo, ten prowadzi wojenną politykę!".

INTERPRESS

Życzenia w CSRS dla żołnierzy WP

Dokończenie ze str. 1

reorganizacji ruchu młodzieżowego. Bratysławski dziennik „Smena" opublikował list prezydium wschodnio-słowackiego Komitetu Wojewódzkiego Czechosłowackiego Związku Młodzieży, wypowiadający się w zasadzie za koncepcją zachowania jednolitego Związku Młodzieży Słowacji. List stwierdza, że koncepcję tę popiera 12 spośród 13 organizacji powiatowych tego województwa. Jak się wydaje, z opublikowanych innych oświadczeń na temat struktury organizacyjnej całego ruchu młodzieżowego, dyskusja nie wyłoniła jeszcze przejrzystej koncepcji. Na ogół przeważa opinia, że w przyszłej organizacji młodzieżowej, która miałaby charakter federacji, powinny być reprezentowane wszystkie środowiska młodzieży, a więc zarówno młodzieży robotniczej, chłopskiej, studenckiej oraz organizacja pionierska.

Radziecka agencja prasowa „Nowosti" poinformowała agencję CTK, że w najbliższych dniach zacznie wydawać zapowiedziany niedawno nowy tygodnik w języku czeskim i słowackim dla czytelników CSRS, pod nazwą „Tygodnik Aktualności". Nowy tygodnik stawia sobie za zadanie publikację na swoich łamach obiektywnych informacji o życiu i pracy ludzi radzieckich, o problemach radzieckiej ekonomiki, nauki i kultury. (PAP)

Zmarł profesor K. Tymieniecki

Dokończenie ze str. 1

Podczas okupacji więziony na Młyńskiej, potem wysiedlony do GG wykładał tam na tajnych uczelniach, m. in. na Tajnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich. Po wojnie natychmiast podjął pracę w Poznaniu umacniając rolę tutejszego ośrodka historii Polski i Słowian, zwłaszcza zachodnich. Jego kapitalne prace: „Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w średniowieczu", „Ziemie polskie w starożytności" i „Historia chłopów polskich" nie licząc szeregu innych były także mocnym głosem w polemice polskiej nauki z nacjonalistycznymi teoriami naukowców niemieckich.

Członek licznych towarzystw naukowych dostąpił wielu zaszczytów (doktor honoris causa uniwersytetów w Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu) i nagród (m. in. Państwowa Nagroda I stopnia w dziedzinie nauki za 1953 r.). Wychował liczne pokolenie uczonych będących dziś w czołówce polskiej nauki. (ms)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

„Koziołki" płacą

5, 13, 16, 39, 43 (45)

W 596 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki", której losowanie odbyło się w dniu 13 bm. wpłynęło 298.231 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 492.081,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Zgodnie z § 11 ust. 7 Regulaminu P.G.L. „Koziołki" kwota przeznaczona na wygrane II stopnia została rozdzielona na wygrane niższych stopni. Zakumulowana kwota przeznaczona w myśl § 11 ust. 6 na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi obecnie 500.000,— zł.

Stwierdzono: 25 „czwórek" po 5.964,— zł; 52 „trójki premiowane" po zł 176,— zł; 1.424 „trójki" po 76,— zł; 1.323 „dwójki premiowane" po 26,— zł; 21.411 „dwójek" po zł 6,—.

Losowanie 597 gry odbędzie się w dniu 20 października 1968 r. w Kaliszu na Rynku o godz. 12.30.

K8059

Toto-Lotek

1, 6, 14, 20, 27, 29 (12)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
15 X 1968 Nr 245 (767)

MEXICO 68

Dokończenie ze str. 1

nowy rekord olimpijski z wynikiem 63,34 m.

W eliminacjach rzutu dyskiem z grupy „B" do finału zakwalifikował się tylko jeden zawodnik — Robin Douglas (N. Zelandia) — 58,88.

W biegu na 400 m kobiet odbyły się cztery serie (z każdej kwalifikowały się do półfinałów po cztery zawodniczki). Pierwszą serię wygrała C. Besson (Francja) 53,1. Piąte miejsce w tym biegu zajęła Enrigueta Basilio (Meksyk), jest to ta zawodniczka, która zapaliła znicz olimpijski w dniu otwarcia Igrzysk. Drugą serię wygrała A. Penton (Kuba) 52,8, trzecią H. van der Hoeven (Holandia) 53,1, a czwartą Natalia Peszenkina (ZSRR) 53,7. Jugosłowianka Vera Nikolic nie stawiła się na starcie. Polska nie była w tej konkurencji reprezentowana.

KOSZYKÓWKA

Polscy koszykarze odnieśli pierwsze zwycięstwo w olimpijskim turnieju wygrywając z Płd. Koreą 77:67 (38:27).

SIATKÓWKA KOBIET

W poniedziałek rozegrane zostały cztery kolejne spotkania siatkówki kobiet. W pierwszym z nich zespół Peru nieoczekiwanie wygrał z Płd. Koreą 3:0.

PIŁKA WODNA

W poniedziałek został zainaugurowany olimpijski turniej piłki wodnej. Bierze w nim udział ostatecznie 15 drużyn, ponieważ ekipa Australii nie została dopuszczona do zawodów. Eliminacje odbywają się w dwóch grupach („A" — 7 zespołów, „B" — 8 zespołów). Dwie najlepsze drużyny z każdej grupy zakwalifikują się do półfinałów.

W pierwszym dniu turnieju odbyło się 5 spotkań. W grupie „A" reprezentacja USA wysoko wygrała z Brazylią 10:5.

HOKEJ NA TRAWIE

W poniedziałkowych meczach eliminacyjnych turnieju hokeja na trawie, padły wyniki:

Grupa „A": Belgia — NRD 4:0 (1:0), N. Zelandia — Meksyk 2:0 (0:0), Hiszpania — Japonia 0:0.

Grupa „B": Kenia — Malajzja 1:1 (0:1), Pakistan — Francja 1:1 (0:0), Argentyna — Holandia 0:7 (0:1).

ROZMAITOŚCI

Znakomita jest organizacja podczas regat wioślarskich na torze Quamanco w Xochimilco. Dzięki ogromnej świetlnej tablicy można obserwować walkę na całej trasie, gdyż stale podawane są aktualne czasy poszczególnych ekip. Komunikaty z oficjalnymi rezultatami ukazują się najpóźniej w 2 minuty po ukończeniu wyścigu.

*

Nasi kolarze szosowi, których w środę czeka wyścig drużynowy, przejechali — jak twierdzą, w spacerowym tempie pełną trasę 100 km. Czas nie był bynajmniej „spacerowy", gdyż wyniósł około 2:20.00 czyli zaledwie o jakieś 15 min. gorzej od rezultatu, jaki chcielibyśmy aby nasz zespół uzyskał w wyścigu olimpijskim.

*

65-osobowa ekipa sprawozdawców olimpijskich prasy NRD, ma bardzo dobrze zorganizowaną pracę. Dziennikarze przekazują informacje do swego kraju 4 dalekopisami. Ponieważ dojazd na imprezy olimpijskimi autobusami jest bardzo utrudniony, dziennikarze ... mają do swej dyspozycji 15 specjalnie wynajętych samochodów osobowych.

*

Ponad 100 listów przychodzi codziennie z kraju do naszych olimpijczyków. Zawodnicy tęsknią za wiadomościami od rodzin.

Najwięcej korespondencji otrzymuje nasz szermierz Jerzy Pawłowski.

*

Sportowcy Gwinei, mieszkający w tym samym budynku co Polacy w wiosce olimpijskiej, zgotowali bardzo gorącą owację na cześć pierwszego polskiego medalisty Henryka Trębickiego. Ustawili się wokół Polaka i wykonali swój narodowy taniec.

PROTEST KOMITETU OLIMPIJSKIEGO ZSRR

Narodowy Komitet Olimpijski ZSRR wyraził w poniedziałek swój stanowczy protest przeciwko decyzji 67 sesji MKOl w sprawie dopuszczenia do następnych Igrzysk Olimpijskich reprezentacji Taiwanu pod nazwą „Republika Chin". Komitet Olimpijski ZSRR stwierdził, że decyzja ta jest sprzeczna z rezolucją MKOl przyjętą jeszcze w 1959 r., w której mówiło się, że MKOl uznaje tylko jedne Chiny — Chińską Republikę Ludową.

Komitet Olimpijski ZSRR przypomina więc, że tylko sportowcy ChRL mogą reprezentować Chiny na Igrzyskach Olimpijskich. (PAP)

Henryk Trębicki zdobył pierwszy medal dla Polski w XIX Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku. Zajął on trzecie miejsce w podnoszeniu ciężarów w wadze koguciej.

CAF — UPI — Telefoto

DZISIAJ W MEKSYKU

Program startu Polaków w czwartym dniu Igrzysk:

Godz. 8.00 — szermierka — floret mężczyzn ind. elim. Lisewski, Parulski, Woyda?

Godz. 9.00 — wioślarstwo — repasaże dwójka bez ster. Broniec — Ślusarski, jedynka Bromek.

Godz. 10.00 — siatkówka mężczyzn — Polska — Japonia.

Godz. 10.00 — kolarstwo — szosowy wyścig drużynowy na 100 km — Bławdzin, Kegel, Magiera i Jasiński.

Godz. 10.00 — l. a. — oszczep mężcz. — elim. Sidło i Nikiciuk.

Godz. 10.00 l. a. — 200 m mężcz. — elim. Romanowski.

Godz. 11.00 — żeglarstwo — drugi wyścig klasa „Fin" — Zawieja, klasa „FD" Iwański — Raczyński.

Godz. 13.30 — koszykówka — Polska — Kuba.

Godz. 15.00 — l. a. — 100 m kobiet — półfinały ew. Szewińska.

Godz. 15.00 — l. a. — dysk mężcz. — finał Piątkowski.

Godz. 15.40 — l. a. — 200 m mężcz. — międzybiegi ew. Romanowski.

Godz. 16.00 — ciężary waga lekka — Baszanowski i Zieliński.

Godz. 16.10 — l. a. — 5000 m elim. Brehmer i Stawiarz.

Godz. 17.00 — szermierka — eliminacje bezpośrednie floretu ind. mężcz.

Godz. 17.50 — l. a. — 100 m kobiet — finał ew. Szewińska.

Godz. 19.00 — boks — waga piórkowa — Wadas — Michajłow (Bułgaria).

Nowe państwo Afryki

W sobotę na kontynencie afrykańskim pojawiło się 40 państwo niepodległe — Gwinea Równikowa, która do niedawna stanowiła kolonię hiszpańską tzw. hiszpański region równikowy.

Prezydent Gwinei Równikowej, Macias Nguena, oraz hiszpański minister informacji i turystyki Manuel Iriarne podpisali dokument o zakończeniu 182 letniego okresu rządów hiszpańskich.

Nad budynkiem b. hiszpańskiego Komisariatu Generalnego w stolicy kraju Santa Isabel pojawiła się flaga niepodległego państwa, zielone, białe i żółte pasy przecięte niebieskim trójkątem.

Nowe państwo afrykańskie liczy 28.106 km kwadr. i 263 tys. ludności.

Mimo uzyskania niepodległości przez Gwineę Równikową Hiszpania utrzymuje w tym kraju dominujące wpływy zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. (PAP)

Zdzisław Pachowski - ambasadorem PRL w Unii Birmańskiej i Królestwie Laosu

Rada Państwa mianowała Zdzisława Pachowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Unii Birmańskiej i Królestwie Laosu.

Funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Królestwie Kambodży, na które został mianowany 2 sierpnia 1968 r. (PAP)

Budowa synagogi w Hebronie

Agencja Reutera, powołując się na dziennik jordański „Ad-Dustur", donosi z Ammanu, że izraelskie władze okupacyjne przystąpiły do budowy synagogi na terenie należącym do meczetu Ibrahima w Hebronie. Zburzono już wschodnią bramę meczetu.

Oddziały wojsk izraelskich zajęły pozycje na wzgórzach otaczających Hebron, zamykając wszystkie drogi prowadzące do meczetu.

PAP

Pogrzeb Nikifora

W sobotę na cmentarzu komunalnym w Krynicy odbył się pogrzeb Nikifora-Krynickiego znanego polskiego malarza-prymitywisty, zmarłego w sanatorium w Foluszu k. Gorlic. Na pogrzeb artysty licznie przybyli mieszkańcy Krynicy oraz przebywający w uzdrowisku kuracjusze. (PAP)

W niedzielę, dnia 13 października 1968 roku zmarł po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 59

red. Zdzisław Kunstman

b. zastępca redaktora naczelnego Rozgłośni Poznańskiej PR, członek Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Zmarły odznaczony był Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

**ZARZĄD
ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO SDP**

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

Rozbudzamy społeczną aktywność

W powiecie Turek, podobnie jak w innych rejonach województwa, kontynuowana jest dyskusja nad Tezami zjazdowymi, trwa też praca nad rozpatrywaniem zgłoszonych wniosków. Rozmawiamy na ten temat z I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Turku – **Antonim Kaźmierczakiem.**

— Jak oceniacie okres poprzedzający powiatową konferencję przedzjazdową i jakie działania organizacji partyjnej zasługują w tym czasie na specjalną uwagę?

— Przygotowania do właściwej kampanii przedzjazdowej rozpoczęliśmy bardzo wcześnie i to jest chyba główna przyczyna, że przebiegała sprawnie i dała pożądane wyniki. Chodziło nam przede wszystkim o rozbudzenie zaangażowania społecznego i inicjatywy w zakładach pracy i w środowisku wiejskim. Pierwszym ich przejawem było podejmowanie zobowiązań i czynów społecznych. Do akcji włączyło się ogółem 46 zakładów i 241 wsi. Wartość podjętych zobowiązań produkcyjnych wyniosła 24 mln. zł, a czynów społecznych 28 mln. zł. Dotychczas powiat zrealizował zobowiązania produkcyjne w 106,8 procentach. Czyny społeczne wykonano na razie w 73,3 procentach. Pozostałe są w trakcie realizacji. Czynnikami mobilizującymi była nie tylko perspektywa V Zjazdu, lecz również obchody święta pracy, 22 lipca i innych rocznic. To właśnie w Turku zaciągnięto jedną z pierwszych w kraju, a pierwszą w województwie poznańskim, wartę przedzjazdową. Zgłosili się do niej górnicy Kopalni „Adamów".

— Na czym polegała ta warta i jakie było jej znaczenie dla zakładu?

— Na początku sierpnia Elektrownia „Adamów" zakończyła remonty bloków i miała 4 bloki w pełni zdolne do produkcji. Tymczasem kopalnia musiała przeprowadzić generalny remont koparki nawęglowej, co ograniczyłoby dostawy węgla do połowy zapotrzebowania dobowego. Podjęcie wart produkcyjnych przez załogę drugiej koparki i przez Warsztaty Mechaniczne pozwoliło na maksymalne wykorzystanie możliwości tego agregatu, przygotowanie się do szybkiego usunięcia ewentualnej awarii i na sprawne przeprowadzenie zaplanowanego remontu.

— Jakie formy przybrała w powiecie dyskusja nad Tezami?

— Przed zebraniami, na których wybierano delegatów na konferencję powiatową, odbyły się liczne narady aktywu i spotkania środowiskowe. W organizacjach partyjnych dyskusja przedzjazdowa rozbudziła inicjatywę w sferze życia wewnątrzpartyjnego, nie tylko — jak to zazwyczaj bywało — gospodarczego. Delegaci na konferencję przyszli już z konkretnymi problemami i wnioskami, wysuniętymi na poprzednio odbytych zebraniach i spotkaniach. Przyczyniło się to do rzeczowej dyskusji, do przemyślanych i odpowiedzialnych wypowiedzi. Bliski kontakt instancji partyjnych i aktywu polityczno-gospodarczego ze społeczeństwem pozwolił na uzyskanie lepszego rozeznania potrzeb i opinii. Wśród 320 zgłoszonych wniosków i postulatów niewiele znalazło się takich, które trzeba

Dokończenie na str. 4

Brygada szlifierza Kilerskiego

Jest ich w kaliskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego aż 276. Wszystkie z nich zdobyły lub też walczą o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Na wydziale WK-3, gdzie **Czesław Kilerski** jest przewodniczącym organizacji ZMS, pracuje 26 brygad, z których 8 odznaczonych zostało złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami BPS.

— W naszej rywalizacji o najlepsze lokaty we współzawodnictwie pracy popełnialiśmy przez jakiś czas błąd — mówi Kilerski. — Poszczególne brygady dobierały się bowiem na zasadzie towarzyskiej. Zwykle zmawiali się między sobą starzy wyjadacze, których pokonanie przez młodszych i mniej doświadczonych było raczej niemożliwe. Teraz obowiązuje zasada: trzech z dłuższą praktyką i jeden młody. Przy analizie wyników bierzemy pod uwagę zarówno wyniki produkcyjne, jak i zakres opieki i pomocy dla młodszych kolegów.

— To rzeczywiście interesujące formy współzawodnictwa. Czy wynika to ze specyficznych potrzeb waszego zakładu?

— Niewątpliwie, bowiem przez długi czas dawała się nam we znaki duża fluktuacja załogi. Zakład prowadzi wysoko wyspecjalizowaną i niełatwą do opanowania produkcję. Młody chłopak przychodzący do nas po szkole zawodowej czuje się z początku zagubiony wśród nieznanych mu ludzi i maszyn, a jego umiejętności okazują się zwykle niewystarczające. Bywa nieraz, że starsi wiekiem fachowcy niechętnie dzielą się z młodymi swymi zawodowymi tajemnicami. Prowadziło to często do załamań i niejeden chłopiec rokujący nadzieje na dobrego pracownika szukał sobie pracy w innym, łatwiejszym zakładzie. Dlatego jako jedną z ważniejszych form pracy zakładowej organizacji ZMS przyjęliśmy pomoc i opiekę nad stażystami. Wysunięte hasło: „Kowalski nie jest sam" obowiązuje u nas do dzisiaj.

— Jak hasło to urzeczywistniacie na co dzień?

— Doświadczenie nasze wykazuje, że najlepszą formą adaptacji młodzieży w zakładzie jest właśnie brygada. Oddziaływanie i wychowywanie odbywa się bowiem na zasadzie absolutnej równości i koleżeństwa. W gronie młodzieży najłatwiej jest wykazać koledze początkującemu w zawodzie gdzie tkwią błędy jego pracy i jak należy doskonalić umiejętności. To, że odbywa się to bez kierownika czy majstra, ma na pewno ogromne znaczenie, nie uraża bowiem ambicji młodego człowieka. Ten z kolei przedkłada uwagi i życzenia, również pod adresem swojego przełożonego, które organizacja nasza stara się przekazać z prośbą o ich uwzględnienie. Trzeba tu podkreślić duże zrozumienie dla tych spraw ze strony majstrów i kierowników, którzy przekonali się już o skuteczności naszej metody. Wydatnej pomocy udziela nam w tym oddziałowa organizacja partyjna z jej sekretarzem Grzegorzem Chwiałkowskim, a także I sekretarz Komitetu Zakładowego — Waldemar Świtała.

— Wychowanie przez pracę i przygotowanie młodzieży do życia w społeczeństwie socjali-

Dokończenie na str. 4

NASZE ROZMOWY

Z WIZYTĄ U ŻOŁNIERZY POLSKICH W CSRS

Wierna straż pokoju

Od specjalnego wysłannika „Głosu"

Wojskowy gazik mija schludne wsie i miasteczka województwa Hradec Kralove — rejonu zgrupowania wojsk polskich, przebywających czasowo w Czechosłowacji. Okręg ten uważany jest za jeden z najtrudniejszych pod względem politycznym. Wiele jest tutaj mieszanych małżeństw czesko-niemieckich. Rodziny często skoligacone są z mieszkańcami NRF, którzy do niedawna czuli się tu trochę jak u siebie w domu. Po wkroczeniu naszych wojsk „turyści" ze znakami rejestracyjnymi NRF na samochodach próbowali nawet „zwiedzać" pobliże naszego obozu. Za udaremnienie podobnej próby od znaczony został brazowym medalem za Zasługi dla Obronności Kraju plut. Jan Brzozowski, a Brazowym Krzyżem Zasługi sierżant Plaskota.

W pewnym momencie słychać gwizdy, dobiegające od idącej drogą grupki wyrostków.

— To już raczej rzadko się zdarza — mówi kierowca. Jakoś powoli udaje się nam nawiązywać kontakty z miejscową ludnością.

Każda okazja bezpośrednich spotkań jest przez naszych żołnierzy wykorzystywana do demonstrowania postawy prawdziwej przyjaźni między narodami Polski i Czechosłowacji. Nierzadko są to bowiem ludzie zbałamuceni przez rozbudowane ośrodki masowego przekazu lub sterroryzowani przez reakcyjne elementy. Liczne przykłady takich cierpliwych rozmów żołnierzy z tutejsza ludnością podawali moi rozmówcy.

— Ładujemy kiedyś — mówi jeden z oficerów — żwir potrzebny na wysypanie ścieżek na polu namiotowym. Zgromadzona wokół samochodu grupka młokosów obrzuca nas obelgami, z których najbardziej piękące to słowa „okupanci".

— Jacy tam z nas okupanci? — odpowiadają spokojnie żołnierze. Gdybyśmy rzeczywiście byli okupantami — to łopaty trzymalibyście w rękach wy, a my stalibyśmy nad wami.

Bywa, że w indywidualnych rozmowach co rozsądniejsi przyznają, że wojska sojusznicze nie tylko zabezpieczyły południową flankę obozu socjalistycznego, ale że uchroniły również Czechosłowację od bratobójczych walk wewnętrznych. Tego rodzaju opinie powtarzane są tylko w rozmowach w cztery oczy, nigdy w większych grupach.

W postawie miejscowej ludności dokonuje się — chociaż na pewno jeszcze zbyt powoli — zasadnicza polaryzacja. Łatwiej jednak porozumieć się z prostymi ludźmi, zwłaszcza robotnikami i mieszkańcami wsi, niż z niektórymi politykami czy reprezentantami władz terenowych. Tak np. energię elektryczną dla potrzeb pól namiotowych trzeba wytwarzać nadal przy pomocy generatorów, bowiem tutejsze władze nie godzą się na podłączenie obozów do linii wysokiego napięcia. Zmiany nastawienia tutejszych ludzi przejawiają się chociażby w normalnym traktowaniu naszych żołnierzy w sklepach czy restauracjach. A przecież niedawno różnie z tym bywało. Wojsko stara się jednak zapewnić sobie pełną samowystarczalność. Z kraju przywozi się nawet węgiel do kuchni i ogrzewania namiotowych piecyków, a także na podpałkę. Jedynie woda do gotowania jest tutejsza.

Do poprawy politycznego klimatu między wojskiem a ludnością niemało przyczynia się „szarmanckość" naszych chłopców.

Opowiada młody podporucznik Antoni Starmach z kompanii transportowej:

— Jadąc kiedyś przez wieś, narwałem na polu pęk chabrów i rzuciłem go z wozu stojącej przed domem dziewczynie. Była tym ogromnie zaskoczona. Uśmiech nęła się, ja przystanąłem. Z domu wyszedł jej ojciec, zaczęliśmy rozmawiać. Teraz jesteśmy serdecznymi przyjaciółmi. Kiedykolwiek tamtędy przejeżdżam, zapraszają mnie na szklankę herbaty lub butelkę pilznera.

Ostatnio głośny stał się tu epizod, jaki rozegrał się na jednej z dróg. Dokładny jego przebieg opisany był w ubiegły czwartek w audycji radia czechosłowackiego. Oto polski gazik spotkał na drodze dwie nieprzytomne ofiary motocyklowej katastrofy. Żołnierze zabrali czym prędzej rannych i pognali do najbliższego szpitala. Dyżurny lekarz widząc wchodzących począł wołać, że nie ma miejsca. Dopiero ukazane dowody osobiste rannych Czechów zmieniły postawę lekarza. Wypadek ten był niezwykle ostro napiętnowany przez autorów audycji. Jeszcze raz wyszło na jaw, kto przyjaciel, a kto wróg. A także to, że ten ostatni kryje się pod różnymi maskami, nawet pod lekarskim fartuchem.

Każdy z takich epizodów dyskutowany jest w pododdziałach. Świadoma dyscyplina, zrozumienie politycznych konieczności — zmieniły postawę również tych chłopców, z którymi w normalnych garnizonowych warunkach były kłopoty wychowawcze. Wszyscy oni zasługują teraz na miano wzorowych żołnierzy. Dla wyróżniających się w służbie są nie tylko nagrody, pochwały i awanse, ale również wycieczki po czechosłowackich obiektach turystycznych.

Dowództwo postarało się o to, aby w maksymalnym stopniu złagodzić żołnierzom trudne warunki obozowego bytowania. Wyraża się to w solidnej aprowizacji w żywność, ciepłą i nieprzemakalną odzież, wyposażeniu namiotów w piecyki, higienie całego otoczenia itp. Między rzędami namiotów zbudowano nawet utwardzone uliczki, z których główna nosi nazwę „Alei Jerozolimskich". Poza tym są namioty — kina, namioty — świetlice, kluby itp.

Nasi żołnierze wiedzą dobrze po co tu przybyli i jakie jest ich zadanie. I chociaż tęskno im za ojczystym krajem, wykazują wielki hart ducha, dając na każdym kroku i w każdej chwili służby dowód, że są żołnierzami socjalistycznej Polski.

FELIKS BIŁOS

Co piszą inni

Z dwóch tygodni...

W kolejnym cotygodniowym felietonie **W. M.** porusza na łamach **„Życia Literackiego"** m. in. 3 istotne kwestie naszego życia politycznego. Oto fragmenty tej publikacji:

„25 września. — Łudziłem się, że przynajmniej rewizjoniści polscy z duszami syjonistów do końca będą twierdzić, że zarzuty skierowane przeciw nim są zbyt zaokrąglone, że np. nie myśleli rozmiękczać partii i socjalizmu a tylko naprawiać. Że działali pod wpływem „świętego" niepokoju, a nie z perwersyjnym rozmysłem. I oto prof. Zygmunt Bauman, przybywszy do Izraela dał wywiad gazecie „Kurier — Nowiny" i szczerze wyznał, odpowiadając na pytanie — jak „możesz być członkiem partii komunistycznej, skoro cała jej droga jest odmienna od twoich zapatrywań?" „W Polsce nie można dokonać żadnej metamorfozy poza ramami partii komunistycznej. Musimy walczyć od wnętrza". Czyli rozsadzać. Całą pozytywną działalność w partii Bauman nazywa błędem. „Zbłądziłem. Mam jeszcze czas, aby naprawić błąd". Zrzucił maskę szlachetnego marzyciela socjalistycznego, ba, maskę naprawiacza socjalizmu też zrzucił. Odtąd będzie już tylko syjonistą. Nie udało mu się tak naprawić polskiego socjalizmu, by przeszedł metamorfozę ku socjalsyjonizmowi.

26 września. — Było „burzliwe" posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki. Temat: rozwój radia i telewizji. Kto się ma wstydzić za niedorozwój tej dziedziny masowego przekazu? Kto się ma wstydzić za to, że tak gadamy, jakbyśmy się dopiero przygotowywali, i z argumentacją i ze środkami, do XIII plenum KC PZPR, które odbyło się przeszło dwa lata temu? Nie szanujemy własnych uchwał, a potem... ludzie nas przestają szanować. Wydarzenia w Czechosłowacji odsłoniły nam aż do dna niedostatki eteru i fonii. Zostaliśmy wprost przykryci eterowym płaszczem WE i BBC — jak to plastycznie określił prezes Włodzimierz Sokorski, zabierając głos na posiedzeniu wspomnianej komisji. Prawie niemożliwością było się przebić w eterze na Czechosłowację. Ale potem z pierwszymi wnioskami pospieszyła... dyrekcja BBC, przyspieszając uruchomienie dotacji na wzmocnienie uderzeniowych swoich fal — w kwocie 6 mln zł funtów szt., czyli ok. 15 milionów dolarów.

Logiczne więc było, że Sejmowa Komisja zaleciła Podkomisji d/s Radia i TV opracowanie dezyderatów bardziej konkretnych i nieustępliwych, niż to uczyniła w pierwszej propozycji. Zbliżamy się do opracowań budżetowych i inwestycyjnych na r. 1969".

Pod datą 6 października autor odnotowuje uroczystość w Czelinie nad Odrą, gdzie stanął obelisk upamiętniający powrót starych ziem do Polski. Wśród obecnych na uroczystości przeważali osadnicy wojskowi, byli żołnierze I i II Armii WP, którzy tę ziemię wyzwalali i zagospodarowywali.

„Wzruszyło mnie to — pisze W. M. — że wśród b. żołnierzy znalazł się także marszałek Rola-Żymierski, pierwszy dowódca WP. Nieraz miałem możliwość, na posiedzeniach ZG ZBoWiD, słuchać żarliwych wystąpień marszałka za troskanego o żywot żołnierzy-osadników. Zdaje mi się, że dobry to dowódca, który nie tylko czuwa, żeby żołnierz dobrze bił się na wojnie, ale także żeby nie musiał „krwawo" walczyć o byt po wojnie. Nieraz Ministerstwo Finansów musiało ustąpić przed uporczywymi argumentami marszałka Roli-Żymierskiego.

Moi dzisiejsi rozmówcy bardzo się cieszyli i z tego powodu, że marszałek Rola-Żymierski gościł w Czelinie razem z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, odpowiedzialnym w KC m. in. za wojsko, czyli z Mieczysławem Moczarem i z ministrem obrony narodowej, gen. Wojciechem Jaruzelskim.

Dużo optymizmu płynie dla sił patriotycznych także z tego, że prawdziwi żołnierze trzymają się razem".

LEKTOR

PŁK EUGENIUSZ WIŚLICZ – IWAŃCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Zostałem w praktyce sam jeden w sztabie obwodowym. Dlatego też z uczuciem ulgi przyjąłem wiadomość o przybyciu na Kielecczyznę nowego dowódcy płk. Mieczysława Moczara – „Mietka". Było to w pierwszych dniach lipca 1944 r. Otrzymałem wtedy wiadomość, że tow. „Mietek" oczekuje mnie w jednej z wiosek w powiecie opatowskim. Udałem się tam natychmiast. Wraz z tow. „Mietkiem" przybyli pełnomocnik KC PZPR – „Długi Janek" – Hilary Chełchowski, a nieco wcześniej Marian Janic – „Marian" – delegat Sztabu Głównego AL.

Jak to zwykle bywa, pierwsze wrażenie jest decydujące. Nawet w czasach normalnych bacznie obserwujemy naszych nowych współpracowników. A cóż dopiero w czasie wojny partyzanckiej, gdzie o życiu naszym, o powodzeniu sprawy, decyduje nierzadko charakter i rozum człowieka – dowódcy.

Towarzysze Chełchowski i Moczar skierowani przez KC partii przybyli z Lubelskiego. Już ten sam fakt, że mamy do czynienia z doświadczonymi działaczami podziemia i partyzantki, tworzył przesłankę dla pozytywnego rozwoju naszej współpracy.

Niezmiernie byłem ciekaw zobaczyć tych znanych nam jedynie z opowiadań ludzi.

Kiedy przestąpiłem próg wiejskiej chałupy, zobaczyłem wysokiego, przystojnego mężczyznę w wesołej rozmowie z gospodynią domu krzątającą się koło komina.

Tow. Moczar, bo on to był właśnie, swoim zwyczajem chodził po izbie. Widząc mnie, nie zwlekając podał mi pierwszy rękę i powiedział:

– A tow. „Wiślicz"? Byłem zaskoczony. Nie ulega kwestii to ten – pomyślałem.

Przy stole wciśniętym w kąt izby siedzieli tow. Chełchowski i Janic.

Po krótkim wstępie, przystąpiłem do złożenia relacji o sytuacji w terenie. Rozpoczęliśmy dyskusję na aktualne tematy. Tow. Moczara cechował wielki spokój, ale pod tym pozornym spokojem odczuwało się kipiącą energię i żywy temperament. Był to człowiek, który od pierwszego z nim kontaktu, zarażał optymizmem i wiarą w zwycięstwo.

„Długi Janek" – Hilary Chełchowski rzeczywiście był „długi". Miał pogodną, jasną twarz. W pierwszej chwili wywarł on na mnie wrażenie po prostu rubasznego robociarza warszawskiego.

Po krótkiej dyskusji zrozumiałem, że był on rozbrajająco szczery. Nie znosił ogólnikowego stylu i niedopowiedzeń. Żądał jasnej oceny sytuacji w oparciu o fakty, bez jakichkolwiek upiększeń. Serdeczny dla swoich, był bezwzględny i nieustępliwy dla wroga.

Trzeci z towarzyszy – „Marian" nie miał na razie określonej funkcji, ale traktowany był jako pełnoprawny członek sztabu. Ten człowiek o dużym, jak to odczułem, oddaniu sprawie partii, podobał mi się dlatego, że jeżeli mówił, to były to pytania wyważone. Był to rzeczowy realista. Widziałem, że bardzo się przyda w naszym sztabie.

Wraz z tow. Chełchowskim i Moczarem przybyła z Lubelskiego „Marysia" – Maria Sidorówna. Była to niezmiernie oddana sprawie sanitariuszka i partyzantka. Od pierwszych dni jej przybycia stała się prawą ręką „Dr. Anki" i pozostała z nią niemal do ostatnich chwil życia naszej bohaterki.

Pierwszym dziełem tow. Chełchowskiego i Moczara było powołanie sztabu obwodowego. Ostatecznie sztab nasz ukształtował się następująco: Pełnomocnik KC PPR „Długi Janek" – Hilary Chełchowski, Dowódca Obwodu III AL ppłk. „Mietek" – Mieczysław Moczar, Szef Sztabu Obwodu III AL kpt. „Wiślicz" – „Stary Jakub" – Eugeniusz Iwańczyk. Szef służby bezpieczeństwa kpt. „Jurand" – Władysław Sobczyński. Szef sanitarny „Dr Anka" – Helena Wolf. Oficer broni i szkolenia por. „Michał" – Bronisław Jaworski. Oficer informacji por. „Marian" – Marian Janic.

Po raz pierwszy w historii GL i AL Kielecczyzny powstał sztab obwodowy w pełnym składzie.

PÓRKA z książkami

„Wilanów" — album. SiT, str. 31 + 74 zdjęcia, zł 40.

Bożena i Roman Retman — „Rozmówki angielskie". WP, str. 300, zł 15.

Jerzy Wittlin — „Vademecum życia rodzinnego i towarzyskiego". WL, str. 232, zł 25.

Stanisław Albinowski — „Handel między krajami o różnych ustrojach". KiW, str. 295, zł 35.

„Katalog zabytków sztuki w Polsce — Województwo lubelskie — powiat chełmski". Instytut Sztuki PAN, zł 37.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 245 (7671) 15 X 1968

Znad Oki do Polski

Był rok 1944. Wczesną wiosną, gdy słońce dopiero zaczynało przygrzewać, wsiadałam w Moskwie w pociąg, który miał mnie zawieźć nad Okę, pod Riazań, tam, gdzie sformowała się na gościnnej ziemi radzieckiej kolejna jednostka armii polskiej — Samodzielny Batalion Szturmowy.

Jadąc, myślałam o jeszcze jednym etapie na mojej drodze wojennej, która wiodła mnie od hitlerowskiego terroru w okupowanym kraju, przez leśne oddziały partyzanckie, później przez front — transportowym samolotem wojskowym — do szpitala ewakuacyjnego w Moskwie, a teraz prowadziła do szeregów naszej armii.

Zastanawiałam się, jaka też ona będzie. Miałam niejasne jeszcze wyobrażenie o regularnym wojsku, o dyscyplinie w nim obowiązującej — innej niż w partyzantce, o innych zadaniach jednostki bojowej, która walczy na froncie, a nie na tyłach wroga, jak leśne oddziały. Myślałam też o ludziach, z którymi przyjdzie mi się zetknąć i z którymi połączy mnie dobry i zły los wojenny. Podpowiadałam sobie, że będą za pewne tacy, jak partyzanci, których poznałam już w boju i trudzie, złączonych nieugiętą wolą przetrwania brunatnego piekła i walki z wrogiem.

O ludziach wstępujących do polskiej armii w ZSRR — my, partyzanci myśleliśmy różnie. Wieść o odejściu Andersa wraz z polską armią na dalekie piaski Iranu i Afryki dotarła do nas, do partyzanckich lasów, dość wcześnie. Po wielkich nadziejach i entuzjazmie, który nas ogarnął na wiadomość, że nasza armia się formuje, że już jest, że będzie walczyć i nas wspomoże w walce — przyszło gorzkie rozczarowanie i wstyd za tych, którzy nas opuścili w niedoli.

Wierzyłam, że ta armia, do której teraz zdążałam, jest inna. Wiedziałam, że jej żołnierze bili się pod Lenino. Że wielu z nich przelało tam swoją krew, lub oddało życie, że i inne jednostki naszej nowej armii mężnie walczą i z bronią w ręku przebijają się do Polski na wielkim froncie wschodnim. Wierzyłam, że tej armii należy teraz zaufać — i się nie zawiodłam.

Pierwsze wrażenia

Samodzielny Batalion Szturmowy rozlokowany był w lesie nad Oką, tam skąd wymaszerowały już wcześniej inne nasze jednostki.

Przywitały mnie baraki i ziemianki prawie takie, jakie pozostawiłam w partyzanckim lesie, tyle, że były one mniej zamaskowane, większe i solidniejsze. Przydzielono mnie do oddziału szkoleniowego i zakwaterowano razem z dziewczętami-żołnierzami. Część z nich przybyła tutaj wprost z batalionu kobiecego, już po przeszkoleniu bojowym.

Z ciekawością wypytywały o kraj, o ludzi, o walkę na tyłach wroga. Przybyłam stamtąd stosunkowo niedawno i mogłam im wiele opowiedzieć. Siadywałyśmy więc wieczorami w ziemiance na kojach, lub wprost w lesie i do późna prowadziłyśmy rozmowy. Moje współmieszkanki mówiły też o sobie. Zarówno dziewczęta jak i pozostali żołnierze i oficerowie tej jednostki — był to konglomerat ludzi, prawie wszyscy przysłowiowi żołnierze-tułacze. Oficerowie z Września, Dąbrowszczacy z Hiszpanii, którzy przybyli do ZSRR okrężną drogą przez Afrykę, partyzanci po połączeniu się z jednostkami radzieckimi, lub przerzuceni przez front, instruktorzy radzieccy. I tacy, którzy przyjechali nad Okę z pól i fabryk Syberii, z Kazachstanu i innych republik radzieckich. Wszyscy oni z niekłamaną gorliwością i zapałem przystąpili do swoich nowych, bojowych zadań. Z gorliwością, która narastała w miarę przyswajania sobie historycznej roli, jaką mają wypełnić, a której nie umieli, lub nie chcieli zrozumieć tamci od Andersa. Żołnierze i oficerowie Batalionu — wszyscy byli patriotami, kochali Polskę i chcieli ją jak najszybciej wyzwolić. Ponadto uczyli się w tamtych dniach patriotyzmu jeszcze trudniejszego być może — patriotyzmu internacjonalistycznego. Mieli się bić za Polskę ludu pracującego. Że go zrozumieli — dowiodła dalsza ich droga wojenna.

Żołnierze tego batalionu byli szkoleni do walki na tyłach wroga, do partyzanckiej wojny. Ich droga do kraju wiodła przez desant, mieli lecieć w paszczę uzbrojonych po zęby hitlerowców, którzy ogniem przyjmowali śmiałków.

Szkolenie było krótkie, trwało zaledwie parę tygodni. W tym czasie żołnierze musieli posiąść jak najwięcej umiejętności w zakresie walk partyzanckich i warunków, w jakich przyjdzie im działać. Czekał na nich z niecierpliwością umęczony kraj.

Do Polski

Po niespełna dwu miesiącach mego pobytu w jednostce, Samodzielny Batalion Szturmowy został wysłany na Wołyń. Rozstanie z Diwowem, a raczej z jego mieszkankami nie obyło się bez łez — niejeden szturmowiec bowiem pod Riazaniem pozostawiał swoje serce i uczucia. Lecz los wojny jest twardy i w tych przypadkach nieubłagany...

Wyruszyliśmy więc w drogę taborem kolejowym, kierując się na Ukrainę. Im bardziej zagłębialiśmy się na zachód i bliżej frontu tym było gorącej. Atakowały nas hitlerowskie bombowce. Nadlatywały krążyły, zrzucały tony bomb. Trzeba było przystawać, maskować się w lasach. Na stanowiskach przy działach przeciwlotniczych czuwały nasze załogi „zenitczyków". Bronili się świetnie, ostrzeliwując skutecznie atakujące samoloty. Najcięższej było w samym Kijowie, na stacji kolejowej, gdzie utknęliśmy na bocznicy, oczekując wolnego przejazdu. Jeszcze gorsza sytuacja czekała nas, gdy dotarliśmy do Równego.

Nie zatrzymaliśmy się tam, udając się parę kilometrów dalej, na czasowe miejsce postoju.

I tam spokoju nie było. Co noc prawie nawiedzały nas niemieckie ekadry powietrzne, nękali w podchodach i atakach nacjonaliści ukraińscy, zgrupowani w bandach „bulbowcy", „banderowcy" itp.

W pobliżu nas, w Szpanowie, rozlokował się Sztab Polskich Partyzantów, kierując całą akcją przerzutów ludzi i sprzętu do kraju.

I tak nadeszła chwila, kiedy na polską ziemię odleciały pierwsze grupy desantowe. W jednej z nich znalazł się „stary" i nieustraszony partyzant Józef Sobiesiak. Lecieli później i inni, zawsze też żegnani uroczyście i serdecznie przez swoich towarzyszy batalionowych.

Nadchodziły wieści o nich, że biją się mężnie za frontem, że tworzą nowe oddziały partyzanckie, że w ich szeregi wstępuje coraz więcej ludzi, że z bronią w ręku torują na tyłach wroga drogę armiom polskiej i radzieckiej, które zbliżały się już do granic Polski. Wreszcie nastał dzień, kiedy i nasz Batalion miał tę granicę przekroczyć.

Na polskiej ziemi

Wyruszyliśmy wcześnie rankiem kolumną samochodów w kierunku na Chełm Lubelski. Był już wtedy oswobodzony z rąk niemieckich przez jednostki radzieckie i polskie. Tam też utworzyła się władza polska — ludowa.

Na szosie przed nami i za nami, jak okiem sięgnąć, toczył się imponujący potok ciężarówek, dział, czołgów. Poruszaliśmy się z wolna, w miarę, jak inne pojazdy ustępowały nam miejsca.

Na twarzach żołnierzy widać było wzruszenie, radość i zadumę, powagę i niepokój lub zniecierpliwienie. Chciałoby się jak najprędzej.

Nad nami czyste niebo, umilkły już niemieckie junkersy. Stanowiliśmy w tym pędzie na zachód nieprzebraną siłę. Niemcy cofali się, pozostawiając za sobą ruiny i zgliszcza, góry trupów, zamordowanych i okaleczałych.

Wreszcie granica. Wiwaty, okrzyki. Łzy nasze i oczekującej nas miejscowej ludności. Łzy radości i uśmiechy.

I oto żołnierze-tułacze wstąpili na pierwszy skrawek wyzwolonej polskiej ziemi. Powróciliśmy do Ojczyzny.

LIDIA JANASKOWA

Brygada Kilerskiego

Dokończenie ze str. 3

stycznym akcentują silnie Tezy na V Zjazd...

— Zobowiązuje nas to do dalszego wysiłku i doskonalenia metod pracy wychowawczej z młodzieżą. Na zebraniach kół ZMS dyskutujemy, w jaki sposób krzewić zrozumienie więzi interesu osobistego i społecznego, jak w sposób taktowny lecz stanowczy zwalczać dające o sobie znać przejawy egoizmu i konsumpcyjnego stosunku do życia. Wiele uwagi poświęcamy oddziaływaniu wychowawczemu poza zakładem pracy, co ułatwia nam zakładowy klub „Ikar". Jest tam i szafa grająca, działają kółka zainteresowań, jak filatelistyczne, fotograficzne, brydżowe, szachowe, bilardowe.

— Które fragmenty Tez przyjęte zostały z największym zainteresowaniem przez młodzież?

— Wśród młodzieży robotniczej przede wszystkim zapowiedź korzystniejszych warunków urlopowych. Większość spośród nas to przecież wysoko kwalifikowani fachowcy, pracujący na skomplikowanych aparatach, wykonujący niezmiernie precyzyjne detale. Tu trudno rozgraniczyć, gdzie się kończy praca fizyczna a zaczyna umysłowa. Rozgraniczanie czy przeciwstawianie sobie tych dwóch rodzajów pracy, jest szczególnie w naszym przypadku anachronizmem. Często bowiem wysiłek umysłowy robotnika pracującego na tokarce czy szlifierce, gdy liczą się już nie milimetry lecz mikrony, a praca wymaga maksymalnego natężenia uwagi, jest znacznie większy niż u wielu pracowników biurowych. Z dużym ożywieniem dyskutujemy również o perspektywach rozwojowych WSK. Planowana rozbudowa, mające powstać nowe hale produkcyjne, różne mechanizmy niwelujące wysiłek mięśni, jak wyciągi, podnośniki itp., wreszcie ogólna poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy — wszystko to wzbudza duże nadzieje załogi.

— A nadzieje już czysto osobiste?

— W tym roku oczekuje mnie przeprowadzka do nowego mieszkania. To chyba w tej chwili najważniejsze.

Rozmawiał:

FELIKS BIŁOS

Rozbudzamy aktywność

Dokończenie ze str. 3

było uznać za niesłuszne lub całkowicie nierealne. Do wymienionej liczby dodać trzeba jeszcze niektóre wnioski z konferencji, obecnie w opracowaniu. Około 60 wniosków kierujemy do władz centralnych, około 30 — do stolicy województwa, pozostałe będziemy załatwiać we własnym zakresie. Zwracamy szczególną uwagę na właściwe informowanie wnioskodawców o dalszych losach spraw przez nich zgłoszonych. Zajmuje się tym specjalnie powołany zespół przy Komitecie Powiatowym.

— Jakie są obecnie zadania kampanii przedzjazdowej w powiecie?

— Kładziemy nacisk na dalsze rozbudzanie aktywności społecznej i kierujemy ją obecnie na realizowanie przyjętych wniosków. Dążymy do wysuwania na pierwszy plan zagadnień ideowopolitycznych, do wzbogacania życia wewnątrzpartyjnego, do wyjaśniania społeczeństwu problemów, które mogą budzić pewne wątpliwości, bądź nie są w pełni zrozumiałe. O potrzebie dalszej działalności tego rodzaju świadczy powodzenie, jakim cieszą się odczyty organizowane na wsi przez Powiatowy Ośrodek Propagandy Partyjnej.

Rozmawiała:

WANDA GOEBEL

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
15 X 1968 Nr 245 (7671)

MEXICO 68 MEXICO 68

Pierwszy dzień olimpijskich pojedynków

Pierwszy dzień olimpijskich zawodów lekkoatletycznych przyniósł wiele niespodzianek. W eliminacjach odpadli mistrzowie Europy — Maniak i Varju; nie powiodło się takim faworytom jak Clarke i Keino; do finału nie zakwalifikowała się jedna z kandydatek do złotego medalu w skoku w dal — Irena Szewińska.

Już w pierwszym dniu zakończyła się olimpijska kariera naszych sprinterów. Przed południem wyeliminowani zostali Nowosz i Maniak, a w popołudniowych ćwierćfinałach odpadł trzeci z naszych zawodników — Dudziak. Zajął on piąte miejsce w swej serii, a do półfinału kwalifikowało się czterech pierwszych.

Największy sukces z Polaków uzyskał pierwszego dnia Henryk Trębicki, zdobywając brązowy medal w podnoszeniu ciężarów.

Dudziak był bliski sukcesu. Japończyk Ijima i Francuz Fenouil, którzy mieli ten sam czas co Polak — 10.3, sklasyfikowani zostali przed nim. Zwyciężył Kubańczyk Montes z czasem 10.1 przed Shelterem (NRD) 10.2. Czterej dalsi — Ijima (Japonia), Fenouil (Francja), Dudziak (Polska) i Jeathesan (Mali) wpadli razem na metę. **Sędziowie orzekli, że Polak był piąty, chociaż z trybun niemal wszystkim wydawało się, że wyprzedził on Francuza.**

Bieg ten rozgrywano przy sprzyjającym silnym wietrze o sile 4,2 m/sek. **Trzeba dodać, że Dudziak popełnił jeden falstart, co niewątpliwie zaważyło na jego postawie w tym biegu.**

Dwie duże niespodzianki zanotowaliśmy w skoku w dal kobiet. **Przyjemna — było zakwalifikowanie się do finału Sarny z wynikiem 6.44; natomiast bardzo przykra — wyeliminowanie Szewińskiej, która miała dwa skoki spalone i tylko 6,19, minimum wynosiło 6.34.**

Najlepsze rezultaty kwalifikacyjne uzyskały: Rosendahl (NRF) 6.54; Odogwu (Nigeria) 6.45; Sherwood (Anglia) 6.42; Viscopoleanu (Rum.) 6,48, Bergselten (Norw.) 6.48.

W biegu na 800 m **Szordykowski** wykazał bardzo dobrą formę, zajmując w swojej serii II miejsce z czasem 1.47,4 i kwalifikując się do półfinału.

Warto dodać, że zdziwienie wywołała decyzja trenerów, którzy postanowili, że Szordykowski nie wystąpi w półfinale biegu na 800 m, chociaż się do niego zakwalifikował. Nasz zawodnik — ich zdaniem — ma oszczędzać siły na 1500 m. Swój start w eliminacjach 800 m potraktował on jako „olimpijskie przetarcie". W biegu na 800 m zademonstrował on bardzo dobrą formę i miał szansę na finał. **Nie wiadomo, czy powiedzie mu się tak na 1500 m.**

W biegu na 400 m ppł. Weistand był 5 w swojej serii z czasem 50,7 i nie zakwalifikował się do dalszej rozgrywki. Zwyciężył Hennige (NRF) — 49,5.

Złoty medal olimpijski w biegu na 10 km zdobył 23-letni biegacz kenijski Naftali Temu. Zwyciężył on w czasie 29.27.4, wyprzedzając Etiopczyka Wolde i Tunezyjczyka Gammoudiego. Tak więc pierwsza konkurencja lekkoatletyczna zakończyła się pełnym sukcesem reprezentantów kontynentu afrykańskiego. **Czwarte miejsce zajął Meksykańczyk Martinez.**

Z faworytów — Australijczyk **Clarke** był 6, a reprezentant Kenii Keino ukończył bieg na dalekiej pozycji. Polak Stawiarz zajął 18 miejsce z czasem 30.35,6.

Komar zakwalifikował się do finału — 19,09.

BRĄZOWY MEDAL H. TRĘBICKIEGO

Doskonale spisał się Henryk Trębicki w inauguracyjnym występie sztangistów w trójboju osiągnął 357,5 kg (115 + 107,5 + 135) ustanawiając rekord Polski, wyrównując rekord olimpijski i zdobywając brązowy medal.

Walka do końca była niesłychanie emocjonująca. Złoty medal zdobył ostatecznie **wychowanek trenera Roguskiego — Irańczyk Nassiri, który ustanowił w podrzucie rekord świata wynikiem 150 kg, a rezultatem 367,5 kg w trójboju wyrównał rekord świata i pobił rekord olimpijski.** Irańczyk wywalczył olimpijskie „złoto" tylko dzięki temu, że był o 400 gramów lżejszy od Węgra Foeldi. Węgier w podrzucie zaliczył 140 kg i również uzyskał 367,5 kg w trójboju, zdobywając srebrny medal.

Trębicki nie miał łatwego zadania. Jego pozycje atakował zaciekle Czetin (ZSRR). Próbował on podrzucić ciężar 147 kg i gdyby mu się to udało, wygrałby z Polakiem. Próba jednak nie powiodła się. Zaliczył jedynie 140 kg i z wynikiem 352,5 kg w trójboju zajął 4 miejsce. **Trębicki dwukrotnie atakował w podrzucie ciężar 140 kg, jednak bez powodzenia.**

Po dekoracji Henryk Trębicki był wyraźnie zażenowany:

„Muszę przyznać, że mając zarywali aż pieciu aktualnych lub byłych rekordzistów świata, nie bardzo wierzyłem, że zdobędę medal. Podczas konkurencji wiodło mi się nieźle, ale oczywiście nie wszystko mi się udało... Myślę, że jednak mogłem nawiązać walkę z Irańczykiem i Foeldim".

*

Wioślarze — Bromek w jedynkach oraz dwójka Broniec — Ślusarski walczyć będą w repasażach.

Dwaj nasi bokserzy wygrali swoje walki: **w papierowej Skrzypczak pokonał Salima (ZRA) i spotka się z Azisem (Maroko); w lekkiej Grudzień wysoko wypunktował Suo-Longa (Tajwan).**

Siatkarki wygrały z Płd. Koreą 3:2. Inne wyniki: Japonia — USA 3:0, ZSRR —CSRS 3:1, Peru — Meksyk 3:2.

Koszykarze Polski przegrali z ZSRR 50:91 i spotkają się z Płd. Koreą, którą pokonał Meksyk 75:62.

Biuro komitetu organizacyjnego podało do wiadomości, że 115 krajów potwierdziło oficjalnie swój udział na XIX Igrzyskach Olimpijskich. 112 z nich uczestniczyło w defiladzie podczas ceremonii otwarcia. Zabrakło w niej jedynie sportowców Konga-Brazaville, oraz Syrii, którzy jeszcze nie przybyli do Meksyku, a także KRL-D, która w ostatniej chwili wycofała się.

Do nieprzyjemnych incydentów doszło podczas eliminacyjnego meczu piłkarskiego Izrael — Ghana w Leon. Toczył się on w nerwowej atmosferze, a zawodnicy obydwóch zespołów prześcigali się w brutalności. Przed końcem spotkania doszło do formalnej bójki między zawodnikami obydwóch drużyn. Francuski sędzia usunął z boiska dwóch zawodników Ghany i jednego reprezentanta Izraela, co jednak nie ostudziło temperamentów pozostałych. Musiała interweniować policja, a arbiter odgwizdał koniec meczu na 8 min. przed upływem regulaminowego czasu, ogłaszając zwycięstwo Izraela 5:3. (PAP)

sport • sport • sport

Zwycięstwa i porażki wielkopolskich drużyn

PIŁKA NOŻNA

I liga: GKS — Śląsk 0:0, Pogoń Odra 5:0, ROW — Górnik 0:0, Stal — Polonia 0:3, Szombierki — Legia 2:1, Wisła — Zagłębie Wałbrzych 1:0, Zagłębie Sosnowiec — Ruch 3:1. W tabeli prowadzi Górnik — 16 pkt przed Polonią, Legią i Zagłębiem Sosnowiec — wszystkie po 12 pkt.

II liga: Cracovia — Motor 3:1, Górnik Wałbrzych — ŁKS 1:0, Gwardia — Arkonia 2:0, Olimpia — Wojkowice 1:1, Piast — Lech 3:0, Start — Garbarnia 0:0, Unia Racibórz — Unia Tarnów 1:1. W tabeli prowadzi Cracovia — 17 pkt., przed Gwardią 16 pkt. Na 13 miejscu jest Olimpia — 10 pkt, a na 16 Lech — 7 pkt.

Liga międzywojewódzka: Pomorzanin — Polonia Byd. 0:1, Polonia Gdańsk — MZKS 1:1, Flota — Pogoń 1:2, Polonia P-ń — Warta 0:0, Zagłębie — Tur Turek 3:1, Włókniarz — Bałtyk 2:0, Gryf Słupsk — Gryf Toruń 0:1, Olimpia — Lechia 0:0. W tabeli prowadzi MZKS Gdynia — 16 pkt przed Polonią Bydgoszcz 15 pkt i Zagłębiem Konin 14 pkt. Warta jest na 6 miejscu — 11 pkt, Polonia Poznań na 7 miejscu — 10 pkt, zaś Tur Turek na 14 — 7 pkt.

Liga okręgowa: Grunwald — Ostrovia 2:0, Lech II — Ravia 1:2, Prosna — Stella 0:1, Przemysław — Calisia 3:1, Polonia Piła — Warta II 2:0, Obra Kościan — Olimpia II 0:0. W tabeli prowadzi Calisia 14 pkt, przed Grunwaldem 13 pkt i Przemysławem 12 pkt.

PIŁKA RĘCZNA

I liga męska: Warszawianka — Spójnia 20:25, Anilana — Wybrzeże 20:25, AZS Katowice — AZS Kraków 24:18, Rafamet — Gwardia 24:33, Anilana — Spójnia 18:21, Sparta — Pogoń 13:26, Warszawianka — Wybrzeże 18:17, Śląsk Wrocław — Grunwald Poznań 19:18. W tabeli prowadzi Śląsk Wrocław i Grunwald Poznań po 8 pkt.

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet: Wisła — ŁKS 56:43, Korona — Polonia W-wa 47:54, AZS Poznań — Spójnia 51:65, Lech — Olimpia 58:70, AZS Lublin — Ślęza 65:52, AZS W-wa — Unia Wałbrzych 75:39. W tabeli prowadzą AZS Warszawa, AZS Lublin, Wisła Kraków i Spójnia Gdańsk po 4 pkt. AZS Poznań — 3 pkt, Olimpia — 3 pkt i Lech — 2 pkt zajmują miejsca od 7 do 9.

Na stadionach

Na boisku Warty oglądaliśmy finały turnieju młodzieżowych reprezentacji miast w hokeju na trawie. Zwycięstwo odniosła drużyna Gniezna wygrywając mecz o pierwsze miejsce z Poznaniem 2:1. Katowice zajęły miejsce trzecie, wygrywając z Łodzią 2:0, a piątą pozycję wywalczyła jedenastka Torunia, po pokonaniu Wrocławia 1:0.

Z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego odbył się w Poznaniu turniej międzynarodowy w hokeju na trawie. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Grunwaldu przed zespołem SC Lipsk (NRD), Spartą i Stellą z Gniezna. Grunwald pokonał w walce o pierwsze miejsce drużynę niemiecką 2:1. Sparta wygrała ze Stellą 2:0.

Szermiercze mistrzostwa okręgu chłopców i dziewcząt przyniosły generalny sukces reprezentantom Warty. We florecie dziewcząt zwyciężyła Witkowska (Warta) przed Moszczyńską (Śrem); we florecie chłopców wygrał Kaczmarowski (Warta) przed swymi klubowymi kolegami: Nowakiem i Palaczem, w szabli pierwsze miejsce zajął Wyga (Warta) przed Konwickim. (AZS)

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Krakowie Danuta Berezowska uzyskała w skoku wzwyż 177 cm, bijąc o 2 cm rekord Polski, który należał do zawodniczki Jarosławy Biedowej.

W meczu o mistrzostwo I ligi w rugby Polonia Poznań zremisowała z sopockim zespołem Ogniwo 6:6.

dalekopisem

SPRAWDZIAN PIŁKARZY PRZED MECZEM Z NRD

Reprezentację piłkarską Polski czeka 20 bm. międzypaństwowe spotkanie z NRD. Ostatnim sprawdzianem formy reprezentantów będzie mecz z czołowym zespołem ligi węgierskiej Dozsa Pecs. Mecz ten rozegrany zostanie 16 bm. o godz. 17.30 na stadionie Legii.

ELIMINACJE PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

W eliminacyjnym spotkaniu do piłkarskich mistrzostw świata rozegranym w Toronto Kanada pokonała Stany Zjednoczone 4:2 (1:1). (t)

W naszym obiektywie

Bezkonkurencyjny w VIII Międzynarodowym Wyścigu Kartów był reprezentant Cottbus Erenfreid Petsch. Wygrał on w kategorii wyścigowej i kryterium asów, zdobył puchar AW i nagrodę „Głosu" dla najlepszego zawodnika zagranicznego.

Werner Meissnen zamykał zawsze stawkę reprezentantów NRD, którzy plasowali się na trzech pierwszych miejscach. Tuż za nim widzimy radomianina Bala. W kryterium asów najlepszym z kartingowców wielkopolskich okazał się Janusz Plotkowiak z AW. Zdobył on puchar „Głosu".

Fot. (2) — K. Przychodzki

Przedsiębiorstwo Państwowe
ZAKUPI
w Poznaniu
3-POKOJOWE MIESZKANIE
super komfortowe, własnościowe.
Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla K7301.

Praca

Mężczyznę, kobietę — przyjmie gospodarstwo rolne. Wesołowski, Stary Rynek 92. 34493g

Szlifierz polernik do galanterii metalowej, na stałe lub dorywczo, potrzebny zaraz. Poznań, Bednarska 20. 34749g

Przyjmę ucznia. Stolarnia, Poznań, Długa 14. 33012g

Stażystkę, ucznia specjalność elektromechanika oraz rencistę — zatrudni Zakład Usługowy. Oferty Poznań, ul. Majakowskiego 340 (Kobylepole). 33132g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 33162g

Fortepianowej gry udziela pedagog. Ratajczaka 26 m. 115. 33772g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych maszynowych, budowlanych konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza" Kraków, ul. Westerplatte 11. K8393

Kupno

Włosy cięte — skupuję. Zakład Fryzjerski „Uroda" Poznań, Wrocławska 8, wejście — Gołębia. 30648g

Sprzedaż

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań Czerwonej Armii nr 10. 30936g

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich — zaangażuje zaraz
— **PALACZY C. O.**
Ponadto poszukujemy
— **KANDYDATÓW do pracy ze znajomością języków zachodnioeuropejskich,** najchętniej z wyższym wykształceniem o kierunkach ekonomicznym, prawniczym, socjologicznym.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w Poznaniu, ul. Głogowska nr. 14, pokój 115 — telefon 622-81. K8039

Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu — zatrudni natychmiast
— **TECHNIKA CHEMIKA - ANALITYKA** — z najmniej 5-letnim stażem pracy.
Warunki płacy do uzgodnienia. K8010

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 — zatrudni zaraz:
— **MAJSTRÓW — w specjalności instal. sanit. i wod.-kan.**
— **MAJSTRA MECHANIKA**
— **TECHNIKA — w specjalności inst. sanit.-wod.-kan. - drogi**
— **INŻYNIERA lub TECHNIKA d/s inwestycji**
— **Z-CĘ d/s EKONOMICZNYCH w Oddziale Sprzętu**
— **KIEROWNIKA robót budowlano-montażowych**
— **KIEROWNIKA kontroli wewnętrznej.**
Oferty z życiorysem należy składać w Dziale Kadr — pokój 25.
Ponadto **WPRInż.** zatrudni zaraz **pracowników fizycznych:**
— **OPERATORÓW na sprzęt ciężki**
— **BRUKARZY**
— **MONTERÓW WOD. - KAN.**
Oferty z życiorysem należy składać w Dziale Zatrudnienia — pokój 17. K8162

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" Czyszczalnia Nasion w Buku — poszukuje
— **ELEKTRYKA — kategoria III.**
Uposażenie najwyższe wg kategorii zakładu i stawek. Sprawę uposażenia omówi się na miejscu. W7898

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolanka" w Grodzisku Wlkp., ul. Przemysłowa nr 12 — zatrudni natychmiast
— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.**
Zgłoszenia pisemne, ustne lub telefoniczne (nr tel. 142) prosimy kierować do Kierownika Spółdzielni. Wynagrodzenie do omówienia. W7935

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 32633g

Warsztat kowalski, sprzedam. Seweryn Figaszewski, Nowa Sól, ul. Zjednoczenia 50. 1036p

Sprzedam skręcarkę fantazyjną 120 wrzecion. Jan Kasprzak, Ostrzeszów, ul. Leśna 16, tel. 344. 33090g

Sprzedam ogród działkowy okolica Główna (altana, wodociąg). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 33106g.

Garaż blaszany sprzedam. Telefon 448-28, od 15. 33107g

„Junaka" w dobrym stanie sprzedam. Kościelna 18 m. 20, od godz. 15. 33108g

Sprzedam wózek półspacerowy w dobrym stanie. Prusa 19 m. 8, od 15—17. 33163g

Sprzedam okazyjnie łóżko, nocny stolik, stół okrągły rozciągany, 4 krzesła, skrzypce i 32-bas. akordeon. Poznań, Solna 3 m. 6. 33122g

Okazyjnie sprzedam palmy, inne kwiaty. Poznań, ul. Polna 52 m. 6. 33141g

Junaka po małym przebiegu tanio sprzedam. Śrem, Franciszkańska 21, tel. 502. 33155g

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE
Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu
OGŁASZA
ZAPISY KANDYDATÓW
na kursy przygotowawcze do szkół wyższych na różne kierunki studiów.
Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia — przyjmuje **Sekretariat UR ZMS w Poznaniu,** ul. Nowowiejskiego 29 (tel. 519-97), codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 15 do 18. K7959

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT ELEWACYJNYCH na obiektach bazy „Wodrol" w Swarzędzu (budynek administracyjny i budynek warsztatowy).**
Termin wykonania: do dnia 30 listopada 1968 r.
Ślepy kosztorys do wglądu w Dziale Planowania PPBP — pokój nr 39.
Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać do dnia 24. X. br.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. X. br. o godz. 10.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. K8112

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 40 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT BUDOWLANYCH o konstrukcji żelbetowej budynku piwnicy korzeniowej o kubaturze 350 m³ w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,** przy ul. Dąbrowskiego.
Termin wykonania robót: rozpoczęcie 1. XI. 1968 roku, zakończenia 28. II. 1969 roku.
Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych w terminie 5 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Zarządzie Inwestycji Szkół Wyższych Poznań, ul. Ratajczaka 40.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 3 dni od daty kończącej składanie ofert.
Informacje dotyczące szczegółowego zakresu robót oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Zarządzie Inwestycji, adres jak wyżej.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K8122

Samochody

Samochód, najkorzystniej kupisz, sprzedasz, zamienisz poprzez Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego Wrocław, ul. Krakowska 132, telefon 421-44. K7915

Sprzedam Wartburga de Lux na 13. Informacje — tel. 333-05 lub 333-04. 34740g

Sprzedam Moskwicza 407. Środa Wlkp., ul. Żwirki i Wigury 4 m. 8. 1029p

Samochód Skoda 1101 na części lub do remontu tanio sprzedam. Talarczyk, ul. Prusa 19 m. 5. 33055g

Kupię karoserię „Moskwicz" (407 — 403 — 408) po wypadku. Oferty Ewa ryst Czajka, Poznań, ul. Matejki 61 m. 4. 33105g

Lokale

Pracujący — uczący, poszukuje pokoju samodzielnego jednoosobowego — dzielnica Wilda. Płatne z góry. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 34734g

LINGWISTA
STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- **Stalingradzka 32/40 — Szkoła 65** (śródmieście — dojazd tramw. 9, 11, 15, 16, autob. 60, 63).
- **Berwińskiego 2/3 — Szkoła 26** (przy parku Kasprzaka — dojazd tramw. 4, 5, 10, 11, 12, 14).
- **Kościuszki 10** (róg Strzeleckiej) — **Szkoła 82** (dojazd tramw. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 18).

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH —

- **Berwińskiego 3/4 — Szkoła 15** (przy parku Kasprzaka).

OŚRODEK ORGANIZACJI KURSÓW JĘZYKÓW OBCYCH przy ZAKŁADACH PRACY (zgłoszenia zbiorowe) —

- **Działowa 6/7** — telefon 516-88 —

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH:
angielskiego (American, British), duńskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, szwedzkiego, włoskiego i innych
DLA POCZĄTKUJĄCYCH i ZAAWANSOWANYCH.

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybkościowego, konwersacja praktyczna, użytkowa, bezpośrednie, czynne opanowanie języka. — Nauczanie z filmem.
Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z instytutów naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersyteckich oraz specjaliści cudzoziemcy.
Nowoczesne pomoce naukowe ● laboratorium językowe ● czytelnie czasopism obcojęzycznych ● filmy ● odczyty z przeźroczami.
ORGANIZUJEMY WCZASY JĘZYKOWE
Sekretariaty szkół Studium przyjmują zapisy w godzinach od 17—20 w dni powszednie oprócz soboty.
Na STUDIUM NIEDZIELNYM zapisy na naukę — z wydzieleniem specjalnych grup językowych dla maturzystów — przyjmuje się wyłącznie w niedziele w godzinach od 9 — 12.
UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH — PRZYJEMNIE i POŻYTECZNIE Z LINGWISTĄ! K6963

Mieszkanie (I kat.) 3-pokojowe (84 m²) w Koszalinie, zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 33056g.

Małżeństwo członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania w Ostrowie Wlkp 1 lub 2 pokoje z kuchnią, łazienką, najchętniej we willi. Gwarancja wyprowadzenia po 3 latach. Warunki do omówienia ewentualnie czynsz z góry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 33156g.

Nieruchomości

Posiadam działkę oparkanioną 1013 m² przy ulicy Dniestrzańskiej (Jeżyce), pod zabudowę domku lub żniaczego. Bliższe informacje telefon nr 435-16 (od godz. 16.30). 34177g

Uwaga Boszkowo! Kupię domek letni z parcelą, zalesioną lub samą parcelę na Pudełkowie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 32792g.

Sprzedam hektar ziemi ornej, Książ Wielkopolski, pow. Śrem. Zgłoszenia — Franciszka Kaleta Zagań, plac Słowiański 7. 1031p

Sprzedam parcelę 3.300 m² — zabudowania gospodarcze, hydrofor, światło, siła, telefon — okolica Poznania — Ławica — Wola. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 34179g.

Sprzedam 2,5 ha ziemi — przy szosie do Obornik. 7 km od Poznania. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 34178g.

Działki budowlane i ogrodnicze sprzedam. Paderewskiego 1 m. 4. 33481g

Zguby

Zaginął pies pudel czarny, półroczny 12. 10. 68 r., posiada znak szczególny. Ostrzega się przed kupnem. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem na ul. Sierakowską 1 m. 1. 34821g

12. X. zaginął w okolicy Czechosłowackiej — pies wilczyca, maści czarnej. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Poznań, Czechosłowacka 8. 34839g

Znaleziono psa rasy gryf myśliwski (suka). Adres wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 34737g.

Różne

Kołdry przerabiam. Ul. Gajowa 4. 33532g

Zespół muzyczny na zabawy, wesela poleca. Tel. 557-85. 33005g

Kołdry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 33172g

Wirówkowe części różnych typów — dorabiam. W. Buchwald Poznań, Ogrodowa 10. 32226g

Matrymonialne

Samotna pani materialnie niezależna z własną nieruchomością, dobrej prezencji, pozna kulturalnego, przystojnego pana w wieku od 54 do 60 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 33175g.

---

†

Dnia 13 października 1968 r. zmarł mój mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, przeżywszy lat 63, śp.

JÓZEF OSICKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 28 m. 17. 34855g

†

Dnia 11 października 1968 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, kochany tatuś i dziadek, przeżywszy lat 52

FRANCISZEK KOPA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI
34820g

†

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1968 r., odszedł od nas niespodziewanie, mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec i dziadek

prof. JAN SOBASZEK

powstaniec wielkopolski, kawaler Orderu Polonia Restituta, długoletni pedagog i wychowawca młodzieży.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.
ŻONA, DZIECI I RODZINA
34879g

Dnia 12 października 1968 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

JAN PALICKI

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika i dobrego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 października 1968 r. o godz. 12 na cmentarzu na Górczynie.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
RADA — ZARZĄD i WSPÓŁPRACOWNICY Sp-ni Pracy Br. Skórz. „Obuwnik Poznański" w Poznaniu.
34825g

Dnia 11 października 1968 r. zmarł, drogi, ceniony i ofiarny członek naszej Spółdzielni

MARIAN PIOTROWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godzinie 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Z żalem żegnamy ogólnie lubianego i szanowanego kolegę.
Rodzinie — składamy
WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA
ZARZĄD — PRACOWNICY — RADA Rzemieśln. Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Kapeluszników, Czapników i Galanteryjnikow w Poznaniu.
34819g

Dnia 13 października 1968 r. odszedł od nas, ukończywszy lat 66, nasz najdroższy, mąż, ojciec, teść i ukochany dziadziuś, śp.

MARCELI RĄDLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Górczynie,
o czym zawiadamiają strapione
ŻONA, DZIECI, SYNOWE I WNUKI
Poznań, Matejki 47 m. 9. 34843g

†

Dnia 12 października 1968 r. zmarł nagle, mój ukochany mąż, ojciec, brat, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 64

IGNACY WOJCIECHOWSKI
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. Śmigielska 7/2. 34826g

†

W dniu 13 października 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

FRANCISZEK NOWICKI
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 10.45 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Dąbrowskiego 64 m. 23. 34857g

†

Dnia 12 października 1968 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy, mąż, ojciec i dziadek, śp.

STANISŁAW MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 14 w Pakosławiu.
W imieniu strapionej rodziny
KS. MAREK MAĆKOWIAK
Pakosław k. Rawicza.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
34836g

†

W dniu 13 października 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najdroższy nasz mąż, ojciec i dziadek, śp.

KAZIMIERZ TYMIENIECKI
em. prof. Uniwersytetu Poznańskiego, członek rzecz. PAN

Msza św., w intencji Zmarłego, odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 10 w kościele Ks. Pallotynów, ul. Przybyszewskiego 30.
Pożegnanie przed Aulą Uniwersytecką o godzinie 11.30.
Pogrzeb odbędzie się o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA 34854g

Dnia 10 października 1968 r. zmarł nagle, mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 66

ZYGFRYD CASSELIUS

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Rynek Śródecki 3. 34848g

†

W dniu 13 października 1968 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 63, śp.

WAWRZYNIEC ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ŻONA I RODZINA
Poznań, Poznańska 50 m. 13. 34859g

†

Dnia 14 października 1968 r. zmarła, przeżywszy lat 67, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka, ciocia i przyjaciółka, śp.

EMILIA CIEŚLIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążone
RODZINA I PRZYJACIÓŁKA
34871g

†

W dniu 11 października 1968 r., przeżywszy lat 60, zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek

FRANCISZEK KOSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI I RODZINA
34816g

Dnia 12 października 1968 r. odeszła na zawsze, po długiej chorobie, moja ukochana siostra, nasza kochana ciocia, opatrzona Sakramentami św., śp.

MARIA ZAWORSKA
z domu JARZEMBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu — Junikowo.
Strapiona
SIOSTRA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Słowackiego 45. 34852g

Dnia 13 października 1968 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 65, śp.

STANISŁAWA KASPERCZYK
z domu JAGŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
MĄŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Czwartaków 30 m. 1. 34838g

W dniu 11 października 1968 r. zmarł członek naszego Cechu, kolega

MARIAN PIOTROWSKI
mistrz kaletniczy

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
CZŁONKOWIE I ZARZĄD Cechu Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu.
34835g

Dnia 13 października 1968 roku zmarł w Poznaniu, nestor historyków polskich

dr KAZIMIERZ TYMIENIECKI

emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, współzałożyciel Uniwersytetu Poznańskiego, dwukrotny dziekan Wydziału Humanistycznego, pierwszy kierownik Katedry Historii Średniowiecznej, później b. kierownik Katedry Historii Powszechnej Starożytnej i Średniowiecznej, były członek czynny PAU, członek rzeczywisty PAN, b. prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, honorowy prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego, członek rzeczywisty i honorowy wielu towarzystw naukowych w kraju i za granicą. Doktor honoris causa Uniwersytetów: Warszawskiego, Poznańskiego, Jagiellońskiego i Wrocławskiego. Laureat nagrody państwowej I stopnia i wielu innych. Odznaczony Orderami: Sztandaru Pracy I Klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i in.
W osobie Zmarłego Profesora Uniwersytet i nauka polska traci wielkiego uczonego, wychowawcę wielu historyków polskich, wielkiego Polaka i Człowieka.
REKTOR I SENAT
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Uroczystość pożegnania odbędzie się w środę, dnia 16 października 1968 r. o godz. 11.30 w westybulu Auli UAM, pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o godz. 15.15.
K8224

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ Grunwaldzka 19
Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony 611-21 łączy wszystkie działy sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9—16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657 18 dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i termin nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-7

Październik	Jadwigi
15 Wtorek	Słońce. 6.16—17.00

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil"; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Attila"; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna"; MARCINEK — g. 10 i 11 „Kaczka".

KINA

KOŚCIAN: „Przed wojną"; LESZNO: „Winnetou" (III s.); NOWY TOMYŚL: „Dzwony dla bosych"; OBORNIKI: „Śmierć Belli" i „Mroźny poranek"; ŚREM Słonko: nieczynne; ŚRODA „Przez gęsty las"; SZAMOTUŁY: „Pamiętnik pani doktór" i „Markiza Angelika"; WĄGROWIEC: „Monsieur"; WRZEŚNIA: „Fabryka nie śmiertelnych".

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Z Bordeaux na Wyspy Kanaryjskie".

KONCERTY

Pałac Działyńskich (Sala Czerwona) — g. 19.30 **Koncert Estrady Kameralnej** — Kameralny Zespół Chłopięcy „Szpaki" przy Poznańskim Chórze Chłopięcym; dyrygent — Wiesław Kiser.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 19) — g. 9—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznania) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

BWA — Arsenał (St. Rynek) — „Meksykańska uwertura" fotogramy J. Myszkowskiego oraz wystawa medalierstwa B. Romańczukowej — g. 10—18 (do 3. XI.).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Czołem żołnierze" fotogramy J. Unierzyskiego — g. 10—20.

PTF (Paderewskiego 7) — „Wojsko w fotografice" M. Kucharskiego — g. 10—19 (do 19 bm.).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie" — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznice" — g. 10—18.

Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14—22.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „W obiektywie żołnierza I Armii Wojska Polskiego" — fotogramy J. Rybickiego.

WOIT (St. Rynek 10) — „Krajobraz okolic Poznania" — fotogramy H. Blimela — g. 9—19 (do 18 bm.).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.20 XIX Igrzyska Olimpijskie; 9 Dla kl. X (jęz. polski): „Maupasant" — słuch.; 9.40 Dla przedszkoli: „Jak się krasnal Hałabała z sójkami za morze wybierał" — baśń; 10 „Powroty" — fragm. 7 książki; 10.20 Konc. rozrywkowy; 10.50 „Przysmak w muszelce"; 11 Na różnych instrumentach; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.40 „Rodzice a dziecko" — „Start siedmiolatka"; 12.10 Inf. olimpijskie; 12.15 „Koncert z polonezem"; 13 Dla kl. VII—VIII (wych. muzyczne): „Warszawskie sukcesy F. Chopina" z cyklu: „Radiowy Klub Młodych Miłośników Muzyki"; 13.25 Na swojską nutę; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 14 „Szkoła uczuć" — „Dusza zaczarowana" — fragm. pow.; 14.20 Muz. operowa; 15.05 Dla kl. licealnych (fizyka): 1) „Czy człowiek to automat" — rozmowa z prof. dr M. Mazurem, 2) Migawki muzyczne — Basetla opr. Cz. Niemczuk; 15.30 Dla dzieci: „Podróż bez biletu"; 16 „Popołudnie z młodością"; 18 XIX Igrzyska Olimpijskie — montaż z Meksyku; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Praktyczna Pani" 19.20 „Czas cenniejszy od złotówki"; 19.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Józefa Chasyda; 20.17 „Dyskutujemy..."; 20.40 Kronika olimpijska; 20.54 Sielicki: Południowe rytmy — suita; 21.05 Teatr PR — Premiera miesiąca: „Miłość" i „Biała noc" — dwa słuchowiska; 22 Felieton pt.: „Losy jednostek i historia w liczbach"; 22.10 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.25 Transmisja XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku (lekkoatletyka); 23.10 Inf. olimpijskie; 24 Transm. XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku (lekkoatletyka); 1.20 Program nocny z Katowic; 2.05 Transm. z Meksyku — podnoszenie ciężarów.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 23.50, 1.15, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych; 8.45 Polska muzyka ludowa; 9.10 Gra Ork. deta pod dyr. H. Beimcika; 9.35 Inf. olimpijskie; 9.40 Z życia ZSRR; 10 Baletowe fragmenty z oper; 10.25 „Kto się z czego śmieje"; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 13.25 „Proszę mówić — słuchamy — Kazimierz Biernacki"; 13.45 Utwory romantyków; 14.20 Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Przegląd dnia olimpijskiego; 15.50 „Pył wzorcowy" z cyklu: „Za tarczą techniki"; 17.10 „Poznań literacki" — felieton; 17.20 „Piosenki i melodie estrady"; 17.50 Audycja społeczna; 18.10 Aud. o tradycjach wolnościowych Wielkopolski; 18.30 „O zdrowie człowieka"; 18.45 — 3 lekcja j. ang. (dla zaawansowanych); 19.05 Inf. olimpijskie; 19.12 Alfabet ork. rozrywk. — Ork. M. Goulda; 19.30 „Czas nie zatarł śladów" — rep. pt. „Od woli do Kampinosu"; 19.50 Polskie melodie ludowe; 20.15 „Cóż za pomysł taki" — odc. 21 pow.; 22.22 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 21.27 Inf. olimpijskie; 21.33 „Gaweda z dziejów muzyki"; 22 Miniatury fortepianowe P. Czajkowskiego gra Philippe Entremont; 22.15 „Poeta i jego świat" — Miron Białoszewski; 22.45 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 23.15 „Przeglądy i poglądy"; 23.25 Przeboje dawne i nowe — Gra do tańca Ork. Glenna Millera.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Łuny w Bieszczadach" — odc. 15 pow.; 17.40 „Trzy po trzy" — czyli słynne tria instrumentalne; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Rzeczywistość i poezja — „Młodzian piękny i posępny"; 18.25 Nagraj i zaśpiewaj; 18.40 Przypominamy „windę na szafot"; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Pierre Marivaux; 19.30 Powracająca melodyjka — „Martwe liście"; 20 Okienko lubelskich facecjonistów; 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Wszystko o jarmarku; 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera R. Wagnera „Zmierzch Bogów"; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — „Niebiesko-Czarni"; 22.15 — I odc. „Klubu Pickwicka" w wyd. dźwiękowym; 22.45 Przed mikrofonem solenizantki — Teresa i Teresa Tutinas; 23 O królu Arturze i Rycerzach Okrągłego Stołu — Sigrid Undset; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Śpiewa Stevie Wonder; 24 Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 5.55—8.15 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Kronika Olimpijska; 9—9.30 — Język polski dla kl. II — Licealnych z cyklu: „Dzieje dramatu" Wiliam Szekspir — „Hamlet"; 9.30 — „Katastrofa" — film fab. prod. węg.; 10.55—11.25 — Dla kl. V — Język polski z cyklu: „Miejsce wśród ludzi" — „Odwaga"; 12.30—13.05 — Przysposobienie rolnicze pt.: „Higiena pomieszczeń inwentarskich"; 15.05 — Przysposobienie rolnicze (powt.); 15.40 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Wektory w przestrzeni" oraz „Iloczyn wektorowy"; 16.45 — Wiadomości; 17 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Kronika Olimpijska (II wyd.); 18 „Nie tylko dla pań"; 18.20 — „Dyskusja trwa" — wystąpi naczelny redaktor „NURTU" — Krzysztof Kostyrko; 18.35 — „Statek z Hajfongu" — rep. filmowy; 18.50 — „Kino Filmów Amatorskich"; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik i Informator Olimpijski; 20.10 — „Technika na co dzień" — teleturniej zorganizowany wspólnie z redakcją „Horyzontów Techniki" z okazji 20-lecia istnienia pisma; 20.40 — „Angela" — nowela filmowa prod. franc.; 21.05 — Dziennik; 21.30 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Kronika Olimpijska (wydanie III).

ŚRODA: 5.55—8.15 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Kronika Olimpijska; 9.55 — Dla szkół — Fizyka kl. VIII — „Przyrządy optyczne; 10.25 — „Mam tu swój dom" — film fab. prod. polskiej; 11.55—12.25 — Dla szkół — „Wychowanie Obywatelskie" kl. VIII — „W Powiatowej Radzie Narodowej"; 15.10 — Matematyka w szkole — „Rzut równoległy na prostą"; 15.40 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy — „Nierówności cz. I i II; 16.45 — Wiadomości; 17 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Kronika Olimpijska (II wydanie); 18 — PKF 18.15 — Dla dzieci — „Zwierzyniec" — w programie m. in. „Spotkanie z pewnym sympatycznym kłapouchem, O słoniu, który chciał być komarem" i film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleburry; 18.45 — „Encyklopedia Wielkopolski"; 19 — Młodzi wynalazcy — z cyklu „7 milionów młodych"; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik TV i Informator Olimpijski; 20.10 — „Światowid" — mag. spraw międzynar.; 20.35 — „Śpiewnik domowy" — St. Moniuszki; 21.10 — Dziennik; 21.30—1.30 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Kronika Olimpijska (wyd. III).

TV zastrzega prawo zmian.

Ojczyźnie i sobie

Niedziela czynu młodzieży śremskiej

Po pracy odbył się uroczysty wiec

Ponad 2 tys. młodzieży powiatu śremskiego zebrał ubiegłej niedzieli III etap czynów kontynuowany dla uczczenia V Zjazdu partii, pod wezwaniem „Hasło — Zjazd, odzew — czyn". Młodzież spod znaku ZMS, ZMW i ZHP pracowała przy budowie i naprawie dróg, pracach porządkowych i budowlanych.

Pracowano ochoczo, z prawdziwie młodzieńczym zapałem. Kiedy zajechaliśmy do Trąbinka, trwały roboty przy naprawie drogi z Trąbinka do Dolska. W Brzeźnicy porządkowano miejscowy park. Podobne prace kontynuowano w Mchach, a w Dolsku zastaliśmy młodzież na płycie boiska sportowego miejscowego LZS.

Prawdziwe młodzieżowe rendez-vous zastaliśmy w Ostrowiecznie koło Dolska. Pracowano przy powstającym tu młodzieżowym ośrodku turystyczno - wypoczynkowym. Gmach powstaje wysiłkiem młodzieży śremskiej, której z pomocą przyszli również starsi. Terenowy zespół usług projektowych w Śremie pod kierownictwem inż. H. Mikolińskiego społecznie wykonał projekt obiektu, a śremscy rzemieślnicy — również w czynie społecznym — wykonali wiele prac murarskich, tynkarskich i stolarskich. Największy jednak wkład ma sama młodzież, która w kwietniu ubiegłego roku rozpoczęła prace ziemne. Sama też, pod fachowym kierownictwem, ułożyła ławy betonowe. I tak już niemal codziennie spotykano się przy wspólnej pracy. Nic więc dziwnego, że mury gmachu rosły. Dzisiaj jest już na ukończeniu. Mieści on kawiarnię, klub, stołówkę z pełnym zapleczem, pokój lekarza oraz 11 pokoi gościnnych. Piękny obiekt wartości ponad 2 miliony zł będzie służył jako letni ośrodek wczasowy oraz na zimowe obozy i turnusy szkoleniowe. W przyszłości planuje się pobudować basen kąpielowy oraz dodatkowy pawilon dla zuchów. Obok, wśród zieleni lasu, mieści się pole namiotowe.

Późnym popołudniem, po pracy, młodzież zebrała się na uroczystym wiecu, na który przybyli również — obok gospodarzy powiatu — przedstawiciele władz partyjnych i organizacji młodzieżowych. Do młodzieży przemówił przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW — **Józef Ścibisz.** Stwierdził on m. in., że organizowane czyny stały się manifestacją prężności ZMW-owskiej organizacji. Dowodem tego jest również fakt, iż ZMS przygotowuje się do wręczenia milionowej legitymacji w skali kraju. Uroczystość ta odbędzie się właśnie w Wielkopolsce. Będzie to zarazem 120-tysięczna legitymacja członkowska wielkopolskiej organizacji.

Na wiecu uchwalono apel skierowany do wszystkich kół ZMW w kraju i Wielkopolsce, wzywający do nasilenia pracy politycznej i dalszej realizacji czynów na rzecz wsi.

(za)

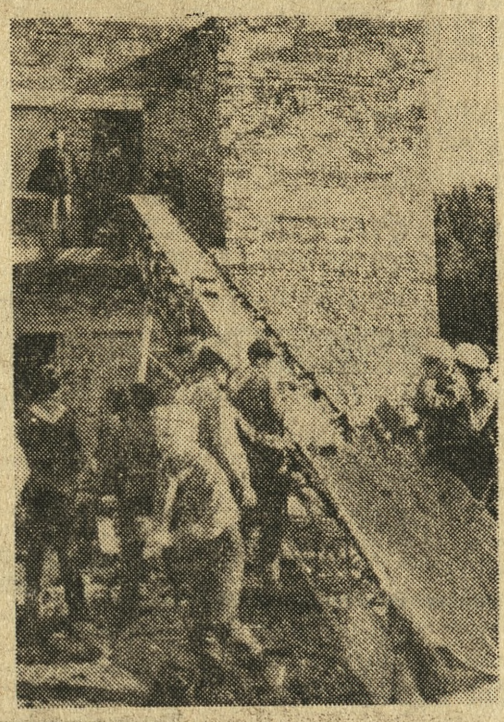

Z uwagą wysłuchała młodzież przemówienia, z aplauzem i pełną aprobatą przyjmując odczytany apel. Potwierdziła to zresztą samą własną pracą i czynami realizowanymi dla uczczenia V Zjazdu partii.

Grupa harcerzy ze Szkoły nr 1 w Śremie obsługuje transporter za pomocą którego cegła wędruje na górne kondygnacje gmachu.

Licznie zjawiła się na apel ZMW młodzież — uczniowie Technikum Rolniczego w Grzybnie pow. Śrem. Cegła zostaje posortowana, ułożona i zużyta do budowy dalszych obiektów. Na młodzieżowej budowie nic nie może się zmarnować. Fot. (3) — H. Kamza

Wielkopolska dziś i jutro (1)

Kto się boi kobiet?

„Pracownicy poszukiwani" — to jedna z ciekawszych rubryk naszych gazet, dla licznych obcokrajowców, którym nieobce jest poszukiwanie... pracy. Ta rubryka to także deska ratunku dla wielu zakładów, które mają kłopoty ze skompletowaniem załogi. Wprawdzie często można by uporać się z tymi zmartwieniami, poświęcając więcej uwagi mechanizacji pracy, ale widać nie starcza pomysłowości, bo większość potrzeb zrodzonych wyższym planem produkcji, nadal załatwia się — wyższym zatrudnieniem.

W rezultacie liczba nowych pracowników jest obecnie znacznie wyższa niż zakładano to w planie gospodarczym naszego województwa na całą 5-latkę. Gdyby chociaż częściej sięgano po żeńskie ręce wolne do pracy. Z tym jest gorzej, mimo że mężczyzn szukających zatrudnienia brak. W rezultacie Wielkopolska zajmuje jedno z ostatnich miejsc pod względem udziału kobiet w zatrudnieniu ogółem.

Są takie powiaty

Chciałoby się zawołać: panowie, kobieta też.. pracownik. Może ten okrzyk zmiękczyłby twarde serca niektórych kadrowców i dyrektorów.

Oto w pierwszym półroczu br. liczba kobiet bez propozycji zatrudnienia wynosiła w naszym województwie 2935 osób. Nadwyżka taka wystąpiła we wszystkich — oprócz Chodzieży, Czornik i Wągrowca — powiatach. Najwięcej kandydatek na pracownice zanotowano w 4 miastach: Gnieźnie, Kaliszu, Ostrowie i Pile oraz w powiatach: Koło, Konin, Rawicz i Turek.

To prawda, że wśród poszukujących pracy jest wiele osób nie posiadających żadnych kwalifikacji oraz osób stawiających różne osobiste wymagania, trudne nieraz do spełnienia przez zakład. Bezsprzecznie, osoba bez kwalifikacji jest dla zakładu mało przydatna, ale też nikt się nie rodzi z dyplomem majstra czy technika; trzeba szkolić.

Nie powiemy niczego nowego, przypomnieć jednak trzeba: wyjściem z impasu jest przede wszystkim zmiana frontu pracodawców wobec żeńskich rezerw roboczych i podjęcie trudu szkolenia. Dotyczy to szczególnie niektórych powiatów.

Obligatoryjnie ale skutecznie

Co oporniejszym pragniemy, dla dodania otuchy, powiedzieć, że są przykłady dobrej pod tym względem roboty. Na mocy uchwały Prezydium WRN na przykład, w powiatach i miastach Wielkopolski wyznaczono 698 zakładów pracy, które zobowiązano do podwyższenia udziału kobiet w zatrudnieniu. We wszystkich przypadkach ustalono wskaźniki obligatoryjne wzrostu kobiecej załogi.

Rezultat? Zdecydowanie pomyślny. W ciągu dwóch ostatnich lat liczba kobiet pracujących w tych zakładach wzrosła o bez mała 8.000 osób. Jak tego dokonano? Między innymi dzięki przeprowadzeniu wnikliwych analiz pod kątem możliwości wymiany części obsady męskiej na żeńską.

Oczywiście, nie takie to proste zadanie, bowiem często łączy się ono z koniecznością przesunięć pracowników z dużym stażem pracy bądź zaawansowanych wiekiem, czy szczególnie przydatnych. Nikt też nie postuluje tu reform burzliwych, ani wprowadzania kadrowego zamętu. Potrzeba po prostu rozsądnej polityki i konsekwentnego działania.

Biorąc pod uwagę dobre rezultaty w zakładach obarczonych wskaźnikami obligatoryjnymi, prezydia rad narodowych rozszerzą listę tych zakładów, spodziewając się, że i tam poprawi się struktura zatrudnienia na rzecz kobiet.

Kto lubi a kto nie?

Według danych GUS w województwie poznańskim stan kobiet pracujących w gospodarce uspołecznionej wzrósł w 1967 roku (w porównaniu z 1966 r.) o 10.513 osób i osiągnął globalną liczbę 156.104 osoby. Jeśli przy tym najchętniej przyjmowano je do instytucji finansowych i ubezpieczeniowych, do pracy w służbie zdrowia, obrocie towarowym, opiece społecznej i gospodarce komunalnej, to już mniej przystępnie traktowano je w przemyśle, leśnictwie, transporcie i łączności.

Co ciekawsze, zanotowano w tym czasie zmniejszenie stanu zatrudnienia kobiet w oświacie, nauce i kulturze oraz w organizacjach społecznych i politycznych.

Nie lubią kobiet na roboczych stanowiskach niektórzy kierownicy zakładów. My jednak jesteśmy pewni, że z czasem polubić je muszą. Nie należy się bowiem spodziewać, że nagle przybędzie mężczyzn poszukujących roboty; przeciwnie, pogłębi się bilans ujemny, a zatem płeć piękna pójdzie w cenę...

Lepiej więc zawczasu wyjść naprzeciw określonej sytuacji i przygotować posiadające po temu warunki zakłady do stopniowego „dofeminizowania". A z tym łączy się przede wszystkim potrzeba stworzenia od powiedniego zaplecza socjalnego.

JAROSŁAW WOLSKI

Udany koncert w grodzie Lecha

z piosenką żołnierską po Wielkopolsce

Jeszcze trzy występy, dwa w Poznaniu i jeden w Drawskim Młynie i zakończy się cykl koncertów organizowanych przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego" oraz Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych dla uczczenia 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Przy tej okazji warto przypomnieć kilka danych o wykonawcach — Zespole Kameralnym „Szpaki" przy Poznańskim Chórze Chłopięcym. Istnieje on od listopada 1963 roku — a więc zbliża się 5-lecie. Dał dla publiczności 99 koncertów, występował w 38 miastach Polski, Czechosłowacji oraz NRD. Słuchało go ponad 35 tysięcy osób. W repertuarze swoim „Szpaki" posiadają 143 utwory, reprezentujące wszystkie epoki kultury muzycznej. Zespół stara się prezentować te utwory, które mają szanse zyskania uznania bardzo szerokiego kręgu odbiorców. Kierunek kulturalnej ofensywy „Szpaków" to działalność terenowa, a więc mniejsze miasta i ośrodki wiejskie. Warto jednocześnie przypomnieć, że na dotychczasowych 22 koncertach z cyklu „Z piosenką żołnierską po Wielkopolsce" uczestniczyło 7 160 słuchaczy, żywo oklaskujących wykonawców.

W minioną niedzielę, a więc dokładnie w rocznicę bitwy pod Lenino, odbył się 22 koncert w Gnieźnie. Podobnie jak dotychczas, młodzi wykonawcy byli gorąco oklaskiwani przez publiczność. Koncert przeznaczony był dla żołnierzy OTK. Niestety zdarzył się przykry incydent. W wyniku nieporozumienia gnieźnieńscy organizatorzy zaprosili chór na godzinę 16, a publiczność na 15. W ten sposób część publiczności zrezygnowała z koncertu udając się do domów. Mamy nadzieję, że z niedzielnego nieporozumienia organizatorzy gnieźnieńscy wyciągną wnioski na przyszłość. Jednocześnie pragniemy z tego miejsca przeprosić wszystkich za rozczarowanie.

W ramach koncertu odbył się quiz „Czy znasz Ludowe Wojsko Polskie". Tym razem startowało 2 zawodników — Krystyna Jacheć z Gniezna oraz Tomasz Mydlarz z Poznania. Za swój udział w quizie otrzymali miłe upominki. (jk)

odnowiadamy

J.C. z Gn. — W sprawie przesunięcia terminu odbycia ćwiczeń wojskowych, radzimy zwrócić się do Wojskowej Komendy Rejonowej, przedstawiając tam zaświadczenie szkolne. (2155)

Antoni B., Kościan — Producentem bilardów stołowych jest Spółdzielnia Pracy „Współczesna" w Warszawie, ul. Nowy Świat 30. Radzimy napisać list z prośbą o przesłanie za zaliczeniem brakujących kulek.